

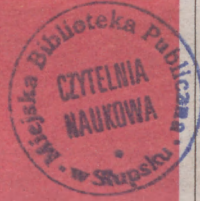


Dzisiaj w Głosie Magazyn Sportowy – strony I-VIII

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Poniedziałek 6 września 2021

REKLAMA

0010257376

Po raz 55. Hymn Narodowy rozpoczął Festiwal Pianistyki Polskiej w Słupsku

STRONA 3



Już od jutra ponad 4 tysiące gości z Europy, Azji Centralnej i USA spotka się w „polskim Davos” – po raz drugi i już na stałe w Karpaczu – by w postpandemicznej rzeczywistości dyskutować nad najważniejszymi wyzwaniami nowoczesności.

Temat przewodni jubileuszowego, XXX Forum Ekonomicznego brzmi: „Europa w poszukiwaniu przywództwa”.



Słupsk

Za nami 47. Dziecięce Wyścigi Rowerkowe „Głosu Pomorza”. Wystartowało 330 kolarzy

STRONA 4

Kolejne konsultacje nowej drogi

Obwodnica Słupska i trzy możliwości

Alek Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl



Investycje

Zamiast czterech wariantów i tyleż samo możliwych podwariantów tylko trzy opcje. Projektowana obwodnica Słupska, która ma ominąć miasto z północy na południe, nabiera kształtu po ostatnich spotkaniach konsultacyjnych. Kolejne rozmowy projektantów z mieszkańcami już dzisiaj.

W sumie osiem wytyczonych linii omijających Słupsk skurczyło się do kilku możliwości. Zamiast czterech głównych korytarzy nowej obwodnicy miasta z dodatkowymi podwarian-

tami na stole konsultacyjnym są teraz tylko trzy opcje. To efekt czerwcowych rozmów projektantów z mieszkańcami.

Dwa warianty obchodzą Słupsk po jego zachodniej stronie, łącząc Kobylicę z trasą DK21 w kierunku Ustki. W tych przypadkach droga ma 8,57 km lub 10,30 km długości. Wschodnia opcja, która mierzy ponad 15 km, omija Redzikowo i Siemianice. W przypadku trasy na zachód od miasta odsunięto obwodnicę od Bolesławic i Bierkowa. Ominie też tereny inwestycyjne należące do Euro-Industry w Bierkowie i ograniczono przejście przez Strzelino do jednego wariantu. Finalnie wypracowany wariant przebiegu obwodnicy kończący się we Włynkówku, który jest alternatywą dla opcji numer dwa w rejonie Strzelinka.

Więcej str. 5

REKLAMA

099966102

TEL. 721 700 021
ZAPISY:



Słupsk, Zielona 8

ArtroSzkola

- jak funkcjonują nasze stawy
- jak spowolnić procesy chorobowe
- czego unikać, jak ćwiczyć
- jak właściwie postępować, jak żyć...?! 😊

OTWARTE DLA WSZYSTKICH
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA

SALUS

- 16.09.21 - staw biodrowy
- 30.09.21 - staw kolanowy
- 21.10.21 - staw ramienny
- 4.11.21 - odcinek szyjny kręgosłupa
- 18.11.21 - odcinek piersiowy kręgosłupa
- 2.12.21 - odcinek lędźwiowy kręgosłupa

„ARTROSZKOŁA” - PROGRAM BEZPŁATNYCH KONFERENCJI MEDYCZNYCH - prowadzą lekarze ortopedzi oraz fizjoterapeuci

Pogoda w regionie

Dzisiaj

19°C
9°CBarometr
1024 hPa
Wiatr
7 km/h
Uwaga
bez opadów

Wtorek

21°C 9°C



Środa

22°C 12°C



Czwartek

26°C 11°C



Prenumerata ☎ Zadzwoń!

94 340 11 14

✉ prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Pogoda nie posuła zabawy
z psami w słupskim PKiW

Słupsk

Zasnute chmurami niebo i deszcz nie zniechęciło miłośników psów do odwiedzenia w sobotę PKiW w Słupsku. Aktywnie uczestniczyli w imprezie zorganizowanej przez Fundację Ewy Naworol, propagującej na zlecenie miasta edukacji ekologicznej i upowszechniania prawidłowej postawy wobec zwierząt.

Na terenie Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w PKiW pojawili się w sobotę właściciele czworonogów, ale nie tylko. - Dzięki warsztatom poznałem

zasady zachowania wobec psów. Wiem, jak się nimi opiekować - opowiadał Damien, uczeń słupskiej szkoły pochodzący z Ukrainy, który był jednym z dzieci uczestniczących w warsztatach. Te odbywały się w piątek i sobotę w przystosowanej do tego naczepie Fundacji Ewy Naworol. Dzieci poznały zasady profilaktyki pogryzień i bezpiecznego obcowania ze zwierzętami.

Były konkursy dla właścicieli psów i ich pupili. Można było też poznać potrzebujące domu psy ze słupskiego schroniska. Imprezę finansowało miasto. (GH) ©

0010262478

Bożena Stępień-Bartnik

Ceremonia odbędzie się 7 września 2021 r. na Starym Cmentarzu o godz. 14.10. Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 7.30 w kościele pw. NSJ. Rodzina

Kolejny marsz dla Jezusa
w Słupsku. Wierni przeszli przez miasto

To już był ósmy taki marsz w Słupsku

Słupsk

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Po raz ósmy w Słupsku zorganizowano Marsz dla Jezusa. Wierni przeszli spod Sanktuarium św. Józefa przy ul. Szczecińskiej na Plac Zwycięstwa.

W niedzielę spod Sanktuarium św. Józefa przy ul. Szczecińskiej w Słupsku wyruszył 8. Marsz dla Jezusa. Wcześniej odprawiona została msza święta pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Włodarczyka.

Po mszy uczestnicy przeszli ulicami: Szczecińską, Tuwima, Deotymy, do Placu Zwycięstwa. Organizatorem wydarzenia była Szkoła Nowej Ewangelizacji.

Marsz dla Jezusa jest organizowany na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Wydarzenie miało miejsce ponad 2000 lat temu. Jezus wjechał do świętego miasta na osiołku na Święto Pacy. Towarzyszył mu tłum Jego uczniów i wiernych. ©



Tłumy na niedzielnym marszu to norma



Idą dorośli i dzieci

ZDJĘCIE DNIA



Narodowe Czytanie „Moralności Pani Dulskiej” na dziedzińcu zamkowym w Bytowie. Podobne imprezy odbyły się też w innych miejscowościach w naszym regionie: w Słupsku, Uście i Miastku oraz w mniejszych miejscowościach

DYŻURNY GP

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 510 026 884. Ze względu na pandemię nie spotykamy się w redakcji.

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

KALENDARIUM

6 września
1788

W Starej Pomarańczarni w warszawskich Łazienkach Królewskich otwarto Teatr Stanisławowski.

1939

Rozpoczęto formowanie Robotniczej Brygady Obrony Warszawy, formacji ochotniczej obrony cywilnej, powołanej z inicjatywy działaczy PPS, a zwłaszcza Zygmunta Zaremby. Jej dowódcą był kpt. Marian Kenig.

1967

Prezydent Francji Charles de Gaulle rozpoczął tygodniową wizytę w Polsce.

1973

Warszawskie Zakłady Telewizyjne wyprodukowały pierwsze polskie telewizory kolorowe marki Jowisz.

2001

Sejm RP przyjął ustawę powołującą Inspekcję Transportu Drogowego.

2006

Na Okęcu zatrzymano opozycyjnego kirgiskiego polityka Ōmürbeka Tekebajewa, w którego bagażu była heroina.

LOTTO

04.09.2021r., godz. 21.50

Lotto: 28, 29, 30, 34, 35, 38

Lotto Plus: 12, 21, 32, 44, 47, 49

Multi Multi: 1, 9, 16, 21, 23, 25, 26, 29, 30, 35, 39, 43, 46, 52, 57, 59, 63, 68, 69, 73 plus 25

Ekstra Pensja: 3, 6, 21, 26, 29+1

Ekstra Premia: 10, 12, 15, 16, 27+2

Mini Lotto: 4, 6, 14, 21, 27

Kaskada: 1, 2, 5, 12, 14, 15, 16, 18, 21, 22, 23, 24

Super Szansa: 4, 3, 0, 7, 9, 6, 9

05.09.2021r., godz. 14

Multi Multi: 3, 12, 19, 29, 30, 34, 37, 38, 40, 43, 44, 48, 51, 52, 54, 56, 58, 64, 76, 80, plus 37

Kaskada: 1, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 17, 18, 24, Super Szansa: 7, 6, 3, 4, 2, 7, 8

WALUTY 3.09.2021

USD	3,7998 (-)
EUR	4,5124 (+)
CHF	4,1568 (+)
GBP	5,2577 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego

Inauguracja 55. Festiwalu Pianistyki Polskiej. Prezydent Słupska: Festiwal uskrzydla miasto

Anna Marecka
anna.marecka@gp24.pl



Słupsk

Po raz 55. Hymn Narodowy rozpoczął Festiwal Pianistyki Polskiej. Zabrzmiął znany wszystkim Chopin i zapomniany, niesłusznie. Władysław Żeleński. Sobotni koncert w filharmonii pozwolił spotkać się na scenie młodości z wiekiem dojrzałym.

Piotr Alexewicz, student Akademii Muzycznej we Wrocławiu, zainaugurował jubileuszowy FPP II Koncertem f-moll Chopina. Ten młodziutki utwór, napisany przez 20-latkę, niezmiennie podoba się publiczności. Solista zagrał go pięknym, okrągłym dźwiękiem, ze świetną techniką, na plan pierwszy wyciągając kantylenę, bardzo spokojnie. Zdaniem znawców ten koncert właśnie w wykonaniu Alexewicza, ma wielkie szanse zabrzmić w finale tegorocznego



Inauguracja 55. Festiwalu Pianistyki Polskiej. Solistom towarzyszyła słupska orkiestra pod dyktando Rubena Silvy. A koncert poprowadził Andrzej Zaborowski.

XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Trzymajmy więc kciuki!

Mocno kontrastowy wobec Chopina był koncert Es-dur Żeleńskiego, który przywraca światu Piotr Sałajczyk.

Brzmiały bardzo współcześnie utwór najeżony jest karłowatą techniką zarówno w partii fortepianu, jak i orkiestry. Emocje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Doświadczony, charyzmatyczny pianista zelektryzował swoim wy-

konaniem słupską publiczność.

Obu solistom towarzyszyła słupska orkiestra pod dyktando Rubena Silvy. A koncert poprowadził Andrzej Zaborowski, na początku przekazując pozdrowienia od Andrzeja Cwoj-

dzińskiego (pomysłodawca FPP) i jego żony Gabrieli, którym stan zdrowia nie pozwolił na przyjazd z Koszalina.

Oczywiście zanim zabrzmiła muzyka, głos zabrali oficjele. Prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka dała świetnie skomponowany występ, za motto przewodnie przyjmując ideę, że festiwal uskrzydla - miasto i ludzi. Zarówno tych go tworzących, jak i na nim występujących oraz słuchaczy. Do takich skojarzeń doprowadziła panią prezydent okładka tegorocznej festiwalowej książki, zaprojektowanej przez Andrzeja Szczepłockiego - zwłaszcza motyw skrzydeł wyłaniających się z gniazda usadowionego na fortepianie. - Festiwal Pianistyki Polskiej to jest nasze, słupskie dziedzictwo - mówiła, wyraźnie wzruszona. - Pięć lat temu zapraszałam na 100-lecie festiwalu, już tylko 45 lat nam brakuje - dodała. Wspomniała także o pomysłach, aby rewitalizowanym właśnie bulworem nad Słupią, z pomnikiem Chopina, nadać nazwę Pianistyki Polskiej.

Mieczysław Jaroszewicz, prezes Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, organizatora FPP, dokonał formalności, witając wszystkich oficjalnych gości, a było ich niemało, a także dziękując sponsorom. Jan Popis, dyrektor artystyczny FPP od 22 lat, wspominał, jak przejął tę funkcję od prof. Cwojdzńskiego i mówił o dumie, jaką czuje, mogąc w tym przedsięwzięciu uczestniczyć.

Więcej o tym koncercie w festiwalowym blogu, którego pierwszy odcinek jest na gp24.pl.

Program festiwalu na najbliższe dni:

W niedzielę o godz. 19 w filharmonii - był wieczór jazzu w serii „Classic Meets Jazz”. Zagrał Paweł Kowalski (fortepian) i Piotr Baron (saksofon tenorowy).

Poniedziałek - godz. 16, Białych Spichlerz - Estrada Młodych. Zagrają Patryk Morgaś i Maria Moliszewska. Godz. 19, filharmonia, Salon Laureatów. Wystąpi Tomasz Ritter. ©©

23-latek szedł do lasu a włamał się do lokalu

Bytów

Sylvia Lis
sylvia.lis@gp24.pl

Bytowski policjanci zatrzymali 23-latkę, który włamał się do lokalu gastronomicznego. Mężczyzna odpowie także za kradzież telefonu i gotówki. Mieszkaniec Bytowa twierdził, że chciał iść na grzyby, ale skusiło go uchylone okno w budynku, więc wszedł do środka. Za kradzież z włamaniem grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

Dyżurny bytowskiej komendy po godzinie 5 otrzymał zgłosze-

nie o dziwnie zachowującym się mężczyźnie, który wszedł przez okno do lokalu gastronomicznego w Bytowie. Skierowani na miejsce natychmiast policjanci zatrzymali 23-latkę, który twierdził, że chciał iść na grzyby, ale skusiło go uchylone okno w tym budynku. Mężczyzna odpowie także za kradzież telefonu oraz gotówki.

Mieszkaniec Bytowa trafił do policyjnego aresztu i został już przesłuchany oraz usłyszał zarzuty. Za kradzież z włamaniem grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

©©



Mężczyzna odpowie za kradzież telefonu i gotówki. Twierdził, że chciał iść na grzyby, ale skusiło go... uchylone okno

REKLAMA

0010258791



ORŁY
SPORTU
FUNDACJA

DZIEŃ

sportu

NA ORLIKU 2021

09-19

WRZEŚNIA 2021

www.orlysportu.pl



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu



POLADA
Polska Agencja Antydopingowa





FOT. MARIUSZ SUROWIEC

Dokładnie 330 dzieci wystartowało w Dziecięcych Wyścigach Rowerkowych „Głosu Pomorza”. Zawodom sprzyjała pogoda, a iskra sportowej rywalizacji udzieliła się kolarzom i ich rodzicom



FOT. LUKASZ CAPAR

Eugeniusz Modrzejewski po raz 40. był starterem w wyścigach. Na zdjęciu z żółtą chorągiewką. Pomagał najmłodszym kolarzom w ustawieniu się na linii startu

Dziecięce uśmiechy w słoneczną niedzielę. Za nami 47. Dziecięce Wyścigi Rowerkowe

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl



Ślupsk

Ponad trzystu małych kolarzy wystartowało w dzisiejszych zawodach rowerkowych, które odbyły się na stadionie 650-lecia w Ślupsku. Pogoda dopisała i w dziecięce uśmiechnięte buzie świeciło słońce, które dodatkowo rozgrzewało do sportowej rywalizacji.

Dokładnie 330 dzieci wystartowało w 47. edycji Dziecięcych Wyścigów Rowerkowych „Głosu Pomorza” w Ślupsku, która odbyła się 5 września na stadionie 650-lecia. Zawodom sprzyjała piękna, słoneczna pogoda, a iskra sportowej rywalizacji udzieliła się zarówno małym kolarzom

i kolarzom, jak i ich rodzicom i opiekunom.

Na trasie wyścigu uczestników przywitała prezydent Ślupska, Krystyna Danilecka-Wojewódzka, Wojciech Frelichowski, zastępca redaktora naczelnego „Głosu Pomorza” oraz Eugeniusz Modrzejewski, główny starter wyścigów, dla którego były to czterdzieste zawody, które pomagał organizować.

- Jak widać, niebo bardzo lubi dzieci i dało nam dzisiaj długo wyczekiwane słońce. Niech w tym słońcu ten rodzinny piknik będzie pięknym doświadczeniem. Wszystkim dzieciom życzę przede wszystkim dobrej zabawy i uśmiechu, bo to jest najważniejsze. Z radością będziemy witali z „Głosem Pomorza” kolejne pokolenia ślupszczan, tutaj, na stadionie 650-lecia - mówiła prezydent miasta.

- Dziękuję wszystkim za tak liczne przybycie na na-

sze zawody. W zeszłym roku nie mogliśmy ich zorganizować z powodów wszystkim znanym, ale w tym roku się udało. Co prawda nie w czerwcu, jak to zwykle bywało, ale we wrześniu. Na szczęście wszystko się ułożyło, pogoda nam dopisuje, przed nami ogromne emocje - mówił Wojciech Frelichowski, który podziękował prezydent za możliwość zorganizowania wyścigów. Specjalne podziękowania, wraz z wyjątkową pierwszą stroną „Głosu Pomorza”, złożył także Eugeniuszowi Modrzejewskiemu, głównemu starterowi wyścigów, który w organizacji zawodów pomaga „Głosowi” od 40-lat. - Jestem przekonany, że są wśród nas dzisiaj osoby, które kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu również na znak pana Eugeniusza startowały w tych zawodach - dodał Wojciech Frelichowski, wręczając oprawioną w anty-

ramę pierwszą, wyjątkową stronę „Głosu Pomorza” Eugeniuszowi Modrzejewskiemu.

Po pamiątkowych zdjęciach przyszła pora, aby na starcie pojawili się najmłodsi zawodnicy. O godzinie 10 trzyletnie oraz czteroletnie kolarze i kolarze stanęli ramię w ramię do wyścigu na dystansie 40 metrów, a po nich przyszła kolej na pięcio- oraz sześciolatków, którzy mierzyli się na dystansie 60 metrów. Dzieci z roczników 2013 oraz 2014 mierzyły się w wyścigu na 100 metrów, a najstarsi - dziewięciolatkowie - ścigali się na 200 metrów.

- Świetna impreza i wspinała atrakcja dla dzieci. Jest trochę rywalizacji, ale przede wszystkim chodzi o dobrą zabawę - mówiła pani Ewelina, która wspierała i dopingowała swojego syna, Michała. Ten nie krył podekscytowania czekając, aż Eugeniusz

Modrzejewski da sygnał do startu.

Podczas zawodów nie zabrakło dodatkowych atrakcji. Na stadionie 650-lecia stały dmuchańce, a o uśmiech na twarzach dzieci dbali animatorzy oraz pracownicy Ślupskich Baniak Mydlnych. W ramach wydarzenia odbył się pokaz taneczny grupy ze studia tańca Balance Dance Studio, a o wrażenia smakowe uczestników zawodów zadbała m.in. firma Tołłoczko, lokalny producent wędlin wędzonych.

Swoją rolę mieli także ślupscy policjanci, którzy na miejscu znakowali rowery, a rachmistrzowie z kolei umożliwiali wszystkim chętnym wzięcie udziału w Narodowym Spisie Powszechnym.

Dziękujemy wszystkim za wzięcie udziału w imprezie i wspólną zabawę. Dziękujemy małym kolarzom i kolarzom, rodzicom i opiekunom.

Dziękujemy partnerom: firmie Drutex, Nord Express, E. Leclerc, Decathlon, Grand Lubicz, Keter, Multikino, Tołłoczko oraz parkom wodnym Trzy Fale i Redzikowo, a także firmie Konmet, Ziaja, Faserplast, Ślupskim Bańkom Mydlnym, Balance Dance Studio, firmie ProCam Agromia Sukcesu, Megalandii, DZP Invest Kiereccy oraz salonowi snu Arkadia i ślupskiemu WORD-owi.

Dziękujemy wszystkim wolontariuszom, którzy przyczynili się do organizacji i prowadzenia tego wydarzenia. Mamy nadzieję, że za rok zobaczymy się w jeszcze większym gronie.

Na koniec informujemy, że zdjęcia uczestników, którzy stanęli na podium, będziemy stopniowo publikowali we wrześniowych, piątkowych wydaniach Głosu Ślupska. Pierwsze wydanie już 10 września.

DZIECIĘCE WYŚCIGI ROWERKOWE

Mecenas:

Partnerzy:

DRUTEX
ENGINEERED FOR YOU

NORD EXPRESS

GRAND LUBICZ

Wędliniarska Manufaktur

PARK WODNY REDZIKOWO

faserplast

PROCAM
AGROMIA SUKCESU

MEGA LANDIA

E. Leclerc

KETER

TRZY FALE

KONMET

ŚLUPSKIE BANIANKI MYDLANE

Arkadia
Salon Snu
Łóżka i Materace

DECATHLON

Multikino

ziaja

WORD
ŚLUPSK

BDS
BALANCE DANCE STUDIO

DZP INVEST
KIERECY

Drzewa mogą być ofiarą budowy zbiornika pod boiskiem przy ulicy Szczecińskiej

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



Słupsk

Rosnące przy boisku Rolnicza dorodne drzewa zaznaczono czerwoną farbą, czyli do wycinki. Najwyższy numer to 86. Ale nie jest jeszcze przesądzone, ile ich zniknie z krajobrazu naszego miasta. Już jednak część mieszkańców chodzących tam na spacer czy jogging jest samym faktem planowanej wycinki zbulwersowana.

- Jestem z psem na spacerze i liczę właśnie te drzewa. To wielkie drzewa i zdrowe. Ile takich mamy w tej części miasta. A tu poznażano pnie czerwoną farbą, czyli do wycinki. A to same cenne gatunki - zadzwonił do nas mieszkaniec pobliskiego osiedla. - Myślałem, że jak zbiornik będzie robiony pod boiskiem to drzewa wokół ocala.



Rosnące przy boisku Rolnicza dorodne drzewa zaznaczono czerwoną farbą, czyli do wycinki. Najwyższy numer to 86. Ale nie jest jeszcze przesądzone, ile ich zniknie

Jako że ogólny stan większych drzew w naszym mieście do najlepszych nie należy, a wiele tych starszych szczególnie w centrum miasta ma różne dolegliwości, zapytaliśmy w Zarządzie Infrastruktury Miejskiej, czy koniecznie

trzeba wyciąć aż tyle zdrowych drzew?

- Aktualnie oznaczono około 80 drzew w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej budowy zbiornika retencyjnego - rozsącającego i docelowego zagospodarowania terenu

nad zbiornikiem, czyli boiska wraz z bieżnią. Zakładamy maksymalne ograniczenie wycinek, dlatego też trwają ustalenia, w tym w terenie, stąd oznaczenia na drzewach, mające na celu kwalifikację drzew, które kolidują z reali-

zowaną inwestycją i mogą wymagać usunięcia. Jednocześnie podczas prowadzenia robót zasadność każdej wycinki będzie weryfikowana na placu budowy. W przypadku kiedy określone drzewa nie będą bezpośrednio kolidowały z budowaną infrastrukturą lub nie będą stwarzały zagrożenia podczas wykonywania wykopów pozostaną one w dotychczasowym stanie - odpowiedział Tomasz Orłowski, wicedyrektor ZIM w Słupsku.

Przypomnijmy, że budowa zbiornika na terenie Rolnicza to część projektu zarządzania wodami opadowymi, czyli projektu, który znalazł się na pierwszym miejscu na liście rankingowej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W praktyce to cztery zadania. Obok inwestycji przy ul. Szczecińskiej powstaną też dwa inne zbiorniki przy ul. Dywizjonu 303 i u zbiegu ul. Zaborowskiej i ul. Legionów Polskich. Obok retencjonowania wody deszczowej mają one pełnić także funkcję re-

kreacyjną. Zagospodarowany przez zieleni i nasadzenia zostanie też teren wokół.

Dodatkowo na samej na ulicy Szczecińskiej, Grunwaldzkiej, placu Dąbrowskiego, ul. Paderewskiego i Grottgera powstaną 29 ogrodów deszczowych. W takich ogrodach, nieckach i rowkach posadzona zostanie roślinność hydrofitowa, co przełoży się na odwadnianie w ten sposób chodników i części jezdni.

Wracając do samego zbiornika pod boiskiem przy ul. Szczecińskiej - jego budowa będzie kosztować ponad 19 mln złotych. Inwestycja ma poprawić sytuację u zbiegu ulicy Sobieskiego i Szczecińskiej, gdzie przy nawalnych deszczach pojawiają się podtopienia.

Zbiornik, który będzie przyjmował, gromadził i rozsącał wodę opadową z osiedla Niepodległości, pomieści 15 tysięcy metrów sześciennych i stanie pod boiskiem na terenie Zespołu Szkół Agrotechnicznych w przyszłym roku.

©©

Konsultacje nowych wariantów obwodnicy Słupska i Kobylnicy

Słupsk, powiat

Alek Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl

Nowa obwodnica ma ułatwić dotarcie z południa na północ w stronę Ustki tak, by ominąć centrum Kobylnicy i Słupska.

Dwa warianty obchodzą Słupsk po jego zachodniej stronie, łącząc Kobylnicę z trasą DK21 w kierunku Ustki. W tych przypadkach droga ma 8,57 km lub 10,30 km długości. Wschodnia opcja, która mierzy ponad 15 km, omija Redzikowo i Siemianicę.

W przypadku trasy na zachód od miasta odsunięto obwodnicę od Bolesławic i Bierkowa. Ominięto też tereny inwestycyjne należące do Euro-Industrii w Bierkowie i ograniczono przejście przez Strzelino do jednego wariantu. Finalnie wypracowany wariant przebiegu obwodnicy kończący się we Włynkówku, który jest alternatywą dla opcji numer dwa w rejonie Strzelinka. Co ważne, ograniczono też kolizje z terenami przeznaczonymi pod budowę mieszkaniową na odcinku od Strzelina do Bydliny,

choć zrezygnowano z obejścia tej ostatniej miejscowości. W przypadku korytarza wschodniego ominięto tereny przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową Siemianicach, a samą obwodnicę odsunięto od Swochowa i Włynkowa.

Nowe opracowanie wykonane przez projektantów z firmy Europrojekt z Gdańska podlega ocenie. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad organizujemy spotkania z mieszkańcami w sprawie poprawionego przebiegu trasy. Najbliższe odbędzie się dzisiaj (poniedziałek) o godz. 17:00 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Siemianicach przy ul. Słupska 42, a kolejne już dzień później 7 września (wtorek) o godz. 17:00 w Szkole Podstawowej im. W. Witosa w Bierkowie przy ul. Grodzka 89.

Uwagi do GDDKiA należy kierować: pocztą na adres Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku, ul. Subisława 5, 80-354 Gdańsk lub pocztą elektroniczną: sekretariat@gdgkia.gov.pl z dopiskiem „Konsultacje społeczne - Obwodnica Słupska i Kobylnicy w ciągu DK21”.

©©



Tak wytyczono trzy nowe możliwe warianty przebiegu nowej obwodnicy Słupska i Kobylnicy

FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU

0010248479

Między Ligą Narodów a gminnym kołem dla pasjonatów

„Między futbolową i siatkarską Ligą Narodów a gminnym kołem brydżowo-kajakowym” - na takim nieoczywistym obszarze będziemy poruszać się w studio Polska Press Grupy, na debacie o sponsoringu sportowym, organizowanej podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

Wzmą w niej udział Danuta Dmowska-Andrzejuk, przewodnicząca Zespołu do spraw koordynacji sponsoringu sportu przez spółki Skarbu Państwa przy Ministrze Aktywów Państwowych, Magdalena Kopka-Wojciechowska, prezes Totalizatora

Sportowego oraz Paweł Stańczyk, prezes Zarządu Grupy Azoty ZAK S.A.

Sponsoring sportowy jest jednym z najsukcesowniejszych narzędzi promocyjnych, służy jednak nie tylko zwiększeniu świadomości i rozpoznawalności marki w skali od lokalnej do globalnej, ale coraz częściej związany jest również z realizacją misji społecznej. Nie jest jednak - co oczywiste - rozdawaniem pieniędzy, tylko transakcją, z której obie strony powinny czerpać korzyści.

Podczas dyskusji, którą będzie moderował Adam Godlewski, szef sportu w PPG, postaramy się wyznaczyć właściwe proporcje między misją

a komercją w sponsoringu sportowym. Poszukamy też odpowiedzi na pytania, jak ważne są dziś etyczne i światopoglądowe cele w reklamie poprzez sport, na ile mierzalna jest jej biznesowa skuteczność, i czy marketingowa hegemonia kilku wiodących dyscyplin zostanie w najbliższym czasie złamana.

Partnerem debaty jest: Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A.



Opozycja i Zjednoczona Prawica zwierają szyki. Będzie gorąca jesień

Dorota Kowalska
redakcja@polskatimes.pl



Polityczna jesień

Kryzys na naszej granicy z Białorusią, wstrzymanie wypłat dla Polski środków z unijnego Funduszu Odbudowy, walka o rząd dusz na opozycji, a w perspektywie głosowanie w Sejmie nad wnioskiem o odwołanie z funkcji marszałka Sejmu Elżbiety Witek – to tylko kilka tematów, które przez najbliższe dni i tygodnie będą obecne w debacie publicznej.

Wakacje to nie był dla polityków czas odpoczynku, a jesień zapowiada się pracowicie. W sobotę, na pierwszym kongresie ruchu Polska 2050 Szymon Hołownia przedstawił gościa specjalnego, który, „odmieni polską politykę”. Chyba nikt się nie spodziewał, że będzie nim aplikacja polityczna „Jaśmina”.

Thumaczył, że ta aplikacja „da możliwość głosowania w ważnych dla Polski sprawach, a za chwilę będzie informowała o eventach odbywających się w okolicy, o tym, co warto dzisiaj zrobić”. Hołownia zaznaczył, że pierwszym celem politycznym jego ruchu jest odsunięcie PiS od władzy. Było też o kwestiach, jakie znajdą się w programie Polski 2050. – Pierwsza myśl, pierwszy pomysł, pierwszy plan – zlikwidować całkowicie TK i dać zwykłym sędziom sądów powszechnych, administracyjnych, wojskowych możliwość odwoływania się wprost do konstytucji. Ten mecha-



Specjalnym gościem na kongresie ruchu Polska 2050 Szymona Hołownia była polityczna aplikacja „Jaśmina”. Nie wiadomo, czy pomoże mu to w odzyskaniu poparcia sprzed tygodni

nizm działa w wielu krajach UE i sprawdza się znakomicie – stwierdził.

Hołownia chce, aby w Polsce zniknęły domy dziecka, zapowiedział likwidację Funduszu Kościelnego i zastąpienie go dobrowolnym odpisem podatkowym, przedstawił postulat obniżenia wieku, w jakim można głosować, do lat 16.

Hołownia musi walczyć, poparcie dla jego ruchu spada niemal wprost proporcjonalnie do wzrostu poparcia dla Koalicji Obywatelskiej, a wszystko za sprawą powrotu Donalda Tuska. Powrót ten uratował Platformę, która wydawała się być w głębokim kryzysie.

Do ofensywy ruszyli też ludowcy. Władysław Kosiniak-Kamysz, ich lider, ogłosił razem z Porozumieniem Jarosława Gowina i kołem poselskim Polskie Sprawy Agnieszki Ścigaj wspólną deklarację dotyczącą samorządów. Zapytaliśmy wprost Kosiniaka-Kamysza o trwalszą koalicję z Jarosławem Gowinem.

– Koalicję zawiązuje się przed wyborami, a najczęściej po wyborach. Dzisiaj wyborów nie ma, dzisiaj są sprawy do załatwienia. W programie Polski Ład obozu władzy są dobre elementy, takie jak wyższa kwota wolna od podatku, ale są też złe, takie jak obciążenia dla

przedsiębiorców. W tej kwestii też będziemy współdziałać tak, aby obronić tę grupę zawodową. Merytoryczna współpraca w parlamencie jest potrzebna i my taką współpracę realizujemy – powiedział nam szef ludowców.

Lewica też próbuje zwierzać szyki i ugrać na kryzysie migracyjnym na naszej wschodniej granicy. Atakuje rząd tak za wprowadzenie tam stanu wyjątkowego, jak za nieskierowanie pomocy humanitarnej dla osób koczujących w pobliżu Usnarza Górnego. Może dlatego posłowie klubu Lewicy poinformowali, że złożyli do marszałek Sejmu projekt uchwały.

Dotyczy on uchylenia rozporządzenia prezydenta ws. wprowadzenia stanu wyjątkowego.

– Lewica nie dopuści, żeby na granicy przestało obowiązywać prawo, a zaczęła obowiązywać anarchia – podkreślił szef klubu Lewicy Krzysztof Gawkowski.

Tę decyzję skomentował również rzecznik klubu. Marek Kacprzak podkreślił w twitterowym wpisie, że „stan wyjątkowy jest w interesie władzy, która jest w kryzysie i w ten sposób próbuje podgrzewać atmosferę zagrożenia i strachu”. „Zgodnie z zapowiedzią Lewica chce uchylenia rozporządzenia wprowadzającego stan wyjątkowy” – napisał Kacprzak.

W uzasadnieniu do projektu uchwały podkreślono, że „Rada Ministrów we wniosku do Prezydenta RP o wprowadzenie stanu wyjątkowego, ani w późniejszych komunikatach nie uzasadniła w sposób wyczerpujący powodów, dla których miałyby zostać wprowadzony stan wyjątkowy”.

Jak zaznaczono, stan wyjątkowy wprowadza się w sytuacji szczególnego zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego, w tym spowodowanego działaniami o charakterze terrorystycznym lub działaniami w cyberprzestrzeni, które nie może być usunięte poprzez użycie zwykłych środków konstytucyjnych.

„Nie wskazano, w jakim punkcie rząd zawiódł w wykonywaniu swoich konstytucyjnych zadań. Jeżeli nie ma takich obszarów, wprowadzenie stanu wyjątkowego jest bezzasadne” – czytamy w owym uzasadnieniu.

Ale to ryzykowna gra. 51 proc. badanych dobrze oceniło działania rządu w sprawie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej – wynika z sondażu przeprowadzonego przez IBRiS dla Onetu. Równocześnie 64,5 proc. z nich źle ocenia działania opozycji w tej kwestii. Zjednoczona Prawica może więc w tej kwestii liczyć na przychylność Polaków.

Większość z nich nie będzie jednak zadowolona ze wstrzymania przez Komisję Europejską wypłaty dla Polski środków z Funduszu Odbudowy. Jak powiedział unijny komisarz ds. gospodarczych Paolo Gentiloni, powodem takiej decyzji są podnoszone przez Polskę wątpliwości dotyczące nadrzędności prawa Unii Europejskiej nad prawem krajowym. Rząd wciąż czeka na zatwierdzenie Krajowego Planu Odbudowy, czyli 23 mld euro dotacji i 34 mld euro pożyczek. Pieniądzy niezbędnych chociażby do realizacji Polskiego Ładu.

Co zrobi Prawo i Sprawiedliwość? Mało prawdopodobne, aby zrezygnowało z tak wielkich unijnych pieniędzy. Jarosław Kaczyński już jakiś czas temu zapowiedział likwidację Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, chociaż ta wciąż działa. Spełnienie oczekiwań Unii Europejskiej oznacza jednak dla Prawa i Sprawiedliwości konflikt ze Zbigniewem Ziobrą i Solidarną Polską, póki co jedynym pewnym koalicjantem.

– Żaden urzędnik niskiego i wysokiego szczebla Unii Europejskiej nie ma prawa wystosować szantażu o korupcyjnym charakterze – powiedział minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, odnosząc się do wypowiedzi Paolo Gentiloniego. ©

Premier Morawiecki mówił, że jeśli zajdzie potrzeba, stan wyjątkowy będzie przedłużony

Warszawa
Aleksandra Kleczykowska
redakcja@polskatimes.pl

Straż graniczna udaremniła w sobotę 200 prób nielegalnego przekroczenia granicy z Białorusi do Polski. Funkcjonariusze zatrzymali siedmiu nielegalnych imigrantów, obywateli Iraku – poinformowała w niedzielę straż graniczna.

Poinformowano również, że na wysokości miasta Usnarz

Górny wciąż znajduje się grupa około 24-30 osób, a służby białoruskie dostarczają im na bieżąco towary, a także dołączają im telefony.

Rzeczniczka straży granicznej, podporucznik Anna Michalska, przekazała w niedzielę PAP, że straż graniczna wydała ponad 100 pozwoleń na wyjazd do strefy objętej ograniczeniami. – Natomiast na obszarze Nadbużańskiego Oddziału Starej Granicznej siedem – dodała. Michalska poinformowała, że

większość składanych wniosków dotyczyła odwiedzin krewnych.

Szef rządu Mateusz Morawiecki pytany był w sobotę w RMF FM o to, czy 30 dni stanu wyjątkowego na granicy polsko-białoruskiej wystarczą. – Jeżeli trzeba będzie, to te 30 dni zostanie przedłużone, ale granica musi być chroniona. Nie może być tak, że granicę wschodnią swobodnie przekraczają ludzie, którzy są nielegalnymi migrantami – odpowie-

dział. Dodał, że takie przedłużenie nie zakłada dzisiaj, ale „nie wyklucza takie ewentualności”. – Musimy przede wszystkim chronić granicę, to jest nasze zobowiązanie, to moje zobowiązanie wobec obywateli. Na pewno zrobimy wszystko, żeby granica była bezpieczna – mówił premier.

Z soboty na niedzielę Stały Przedstawiciel RP przy ONZ Krzysztof Szczerski poinformował, że „zgodnie z art. 7 ustawy o stanie wyjątkowym, wprowa-

dzenie rozporządzeniem prezydenta stanu wyjątkowego na części terytorium Polski zostało w imieniu MSZ notyfikowane sekretarzowi generalnemu ONZ”.

Na dzisiaj zapowiedziane jest nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, na którym posłowie zajmą się rozporządzeniem prezydenta. Mogą oni odrzucić propozycję wprowadzenia stanu wyjątkowego, ale potrzeba do tego bezwzględnej większości. O wprowadzenie stanu wyjątkowego na 30 dni zawnioskowała do prezydenta Rada Ministrów. Obejmuje on 115 miejscowości w województwie podlaskim i 68 miejscowości w województwie lubelskim.

W pasie objętym stanem wyjątkowym obowiązuje zawieszenie prawa do organizacji zgromadzeń publicznych, obowiązek posiadania przy sobie dowodu osobistego bądź legitymacji szkolnej, zakaz utrwalania za pomocą środków technicznych wyglądu lub innych cech określonych miejsc, obiektów lub obszarów granicznych oraz osób je strzegących, ograniczenie dostępu do informacji dotyczących bezpieczeństwa na granicy polsko-białoruskiej.

Oprócz tego na terenie objętym stanem wyjątkowym nie mogą przebywać osoby nieupoważnione. Wprowadzone jest także ograniczenie prawa posiadania broni palnej. ©

Zamachowiec z Nowej Zelandii był znany tamtejszej policji

Auckland

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Nowa Zelandia jest w szoku po ataku terrorysty w supermarkecie w Auckland. Szaleńiec, który ranił sześć osób, został zastrzelony przez policjantów.

Bulwersujące jest to, że sprawcą piątkowego ataku interesowali się stróże prawa już od 2016 roku, a mimo to nie udało się zapobiec dramatowi.

Premier Nowej Zelandii Jacinda Ardern potwierdziła, że mężczyzna, który dokonał ataku, był inspirowany ideologią grupy bojowników Państwa Islamskiego. - Ekstremista dokonał ataku terrorystycznego na niewinnych obywatelach naszego kraju - mówiła Ardern na konferencji po tragedii.

Jak podały służby medyczne trzy z sześciu ofiar zamachowca zostały ciężko ranne; jedna jest w stanie krytycznym, a dwie pozostałe w stanie lekkim. Policja przyznała, że napastnik, którego personaliów nie można podać (zgodnie z lokalnymi przepisami), był obywatelem Sri Lanki, który przybył do Nowej Zelandii w 2011 roku. Do ataku szaleńca doszło w Lynn Mall w dzielnicy Auckland New Lynn. Wcześniej odwiózł on supermarket Countdown, tam jednak nie zdecydował się na atak.

Komisarz nowozelandzkiej policji Andrew Coster powiedział, że terrorysta wziął nóż z jednej z półek w supermarkecie i użył go do ataku na niewinne osoby. Po wybuchu paniki na miejscu błyskawicznie pojawili się policjanci. Starali się odwrócić uwagę bandyty od robiących zakupy; w ciągu minut od rozpoczęcia ataku napastnik został zastrzelony przez stróżów prawa.

- Robiliśmy absolutnie wszystko, co tylko możliwe,

aby go unieszkodliwić, a fakt, że byliśmy w stanie interweniować tak szybko, w około 60 sekund, pokazuje, jak profesjonalnie działali policjanci - mówił Coster po zakończonej interwencji.

Coster dodał, że napastnik był tzw. samotnym wilkiem - działał sam, a władze są przekonane, że nie ma już zagrożenia dla obywateli. Zapytany, dlaczego policja sprzeciwiała się aresztowaniu lub deportacji napastnika w ostatnich latach, pomimo wiedzy o jego zainteresowaniach ideologią ekstremistyczną, Ardern odpowiedziała, że władze robiły wszystko, co mogły, w ramach prawa, aby chronić ludzi przed tą osobą. - To, co się wydarzyło, było godne pogardy. To było nienawistne. To było złe - dodała Ardern.

Zamachowcem, który ranił w Auckland sześć osób, był obywatel Sri Lanki. Przybył tam dekadę temu i był dobrze znany policji

- Ataku dokonała jednostka - nie wiara, nie kultura, nie pochodzenie etniczne, ale indywidualna osoba ogarnięta ideologią, która nie jest tu wspierana przez nikogo ani przez żadną społeczność - dodała premier kraju. Tylko on ponosi odpowiedzialność za te czyny.

Nowa Zelandia jest w stanie pogotowia w obawie przed terrorystycznymi atakami od początku 2019 roku, kiedy to doszło do ataku na dwa meczety w Christchurch. Zamachu dokonał biały ekstremista, który zastrzelił 51 osób. W maju tego roku cztery osoby zostały ugodzone nożem w supermarkecie w Dunedin na Wyspie Południowej. ©



Mieszkańcy Nowej Zelandii są w szoku po zamachu terrorystycznym w jednym z supermarketów w Auckland

Włochy: burza po słowach premiera o szczepieniach

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Rzym

Premier Włoch Mario Draghi zapowiedział, że wszyscy Włosi w odpowiednim wieku mogą wkrótce zostać zobowiązani do zaszczepienia się przeciw koronawirusowi, gdy tylko Europejska Agencja Leków (EMA) wyda warunkowe dopuszczenie do użytku czterech kolejnych szczepionek.

Wiadomość wywołała protesty antyszczepionkowców, którzy w ostatnim czasie grozili śmiercią członkom rządu, wirusologom, pracownikom służby zdrowia i dziennikarzom z powodu ich proszczepionkowej postawy. Prokuratorzy w Turynie wszczęli śledztwo w sprawie antyszczepionkowej grupy chatowej, której członkowie grożą śmiercią ministrowi spraw zagranicznych Luigiemu Di Maio. „Kolejny szczur do egzekucji”, „Potrzebujemy ołowiu” i „Musisz umrzeć” - pisali o nim.

Kilka dni temu do Matteo Bassettiego, czołowego wirusologa i eksperta od chorób zakaźnych w szpitalu w Genui, podszedł wieczorem mężczyzna, który zaczął go śledzić i krzyczeć: „Zabijesz nas wszystkich szczepionkami, zapłacisz za to!”.

Google wyłącza konta mejlowe, by chronić ludzi przed talibami

Kabul

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Google wyłączył wiele kont mejlowych związanych z obalonymi władzami afgańskimi. Powód? W ten sposób chce bronić ludzi, na których mogą polować talibowie - podaje Reuters.

Według osoby zaznajomionej z tą sprawą Google zablokował tymczasowo nieokreśloną liczbę kont mejlowych rządu afgańskiego, ponieważ rosną obawy związane z cyfrowym śladem pozostawionym przez byłych urzędników i ich międzynarodowych partnerów.

W tygodniach poprzedzających błyskawiczne przejęcie Afganistanu przez talibów od rządu wspieranego przez USA raporty pokazały, jak bio-



Nerwowa była reakcja Włochów, w tym polityków, na słowa premiera tego kraju o możliwości obowiązkowych szczepień

SZCZEPIENIA

OBOWIAZKOWE SZCZEPIENIA PRZECIW COVID

Tylko Indonezja, sfederowane stany Mikronezja i Turkmenistan wprowadziły obowiązkowe szczepienia dla obywateli. W Grecji do końca września pracownicy służby zdrowia będą musieli zostać zaszczepieni przeciw Covid-19. W Wielkiej Brytanii od października będzie to obowiązkowe dla pracowników domów opieki. Francja uchwaliła prawo, które nakłada obowiązek szczepień dla pracowników służby zdrowia.

Podczas demonstracji antyszczepionkowców przed ministerstwem edukacji dziennikarz gazety „La Repubblica” został zaatakowany przez demonstranta, który uderzył go pięścią w twarz.

Draghi wyraził solidarność ze wszystkimi, którzy zostali poddani „nienawistnej i tchórzliwej przemocy ze strony antyszczepionkowców”.

Protesty rozpoczęły się po tym, jak rząd przedłużył tzw. zieloną przepustkę COVID-19 - cyfrowy lub papierowy certyfikat, który potwierdza, czy ktoś otrzymał przynajmniej jedną dawkę szczepionki przeciwko COVID-19, lub ma negatywny wynik testu na COVID, wykonany nie więcej niż 48 godzin przed jazdą pociągiem, samolotem, promem i autoka-

rem. We Włoszech taka przepustka jest również obowiązkowa dla pracowników szkół.

W Turynie niektórzy nauczyciele wnieśli pozew przeciw dyrektorowi szkoły po tym, jak uniemożliwiono im wejście na zajęcia bez zielonych przepustek.

Draghi powiedział, że 80% Włochów zostanie zaszczepionych przeciwko COVID-19 do końca września. Dodał, że rząd pracuje nad rozszerzeniem korzystania z zielonej przepustki na inne formy spędzania wolnego czasu, ponieważ kraj może stać się pierwszym w Europie, w którym szczepienia będą obowiązkowe dla wszystkich, gdy unijne organy ds. zdrowia wyrażą na to pełną zgodę. Europejska Agencja Leków (EMA) może podjąć w tej sprawie decyzję w najbliższych dniach.

Informacja o obowiązkowych szczepieniach we Włoszech wywołała napięcia nawet w rządzącej koalicji. Lider Ligi Północnej, Matteo Salvini, powiedział, że zgłasza „nie”, powołując się na to, że jego partia zawsze będzie „przeciwko zobowiązaniom, gryznom i dyskryminacji”.

Obecnie we Włoszech szczepionka jest obowiązkowa tylko i wyłącznie dla pracowników medycznych. Kraj ten jako pierwszy wprowadził obowiązkowe szczepienia dla wszystkich lekarzy, a następnie tymi śladami poszła Francja. ©

kach byłej administracji, byłych ministrach, kontrahentach rządowych, sojusznikach plemiennych oraz partnerach zagranicznych.

- Dałoby to prawdziwe bogactwo informacji - mówił Chad Anderson, badacz ds. bezpieczeństwa z firmy DomainTools zajmującej się wywiadem internetowym, który pomógł Reuterowi określić, które ministerstwa zarządzają daną platformą mejlową. - Samo posiadanie listy pracowników w arkuszu Google jest problemem - powiedział, powołując się na doniesienia o represjach wobec byłych pracowników.

Rejestry wymiany poczty pokazują, że usługi poczty elektronicznej Microsoft Corp. były również wykorzystywane przez kilka afgańskich agencji rządowych, w tym resort spraw zagranicznych i kancelarię afgańskiego prezydenta. Nie jest jednak jasne, jakie kroki, jeśli w ogóle, podejmuje firma programistyczna, aby zapobiec wpadnięciu tych danych w ręce talibów. ©

metryczne i afgańskie bazy danych płac mogą być wykorzystywane przez nowych władców do polowania na swoich wrogów.

Firma Alphabet Inc. Google (GOOGL.O) nie potwierdziła wprost, że konta rządu afgańskiego zostały zablokowane, mówiąc, że monitoruje sytuację w Afganistanie i „podejmuje tymczasowe działania w celu zabezpieczenia odpowiednich kont”.

Jeden z pracowników byłego rządu afgańskiego powiedział Reuterowi, że talibowie starają się zdobyć mejle byłych urzędników. Pod koniec sierpnia pracownik ten powiedział, że talibowie poprosili go o zachowanie danych przechowywanych na serwerach ministerstwa, w którym pracował.

Jeśli by to zrobili, talibowie uzyskaliby dostęp do danych

i oficjalnych komunikatów poprzedniego kierownictwa ministerstwa. Pracownik ministerstwa dodał, że nie zastośował się do prośby nowych władców kraju i od tego czasu ukrywa się. Reuters nie ujawnił personaliów mężczyzny ani jego resortu w obawie o jego bezpieczeństwo.

Z publicznie dostępnych danych dotyczących wymiany poczty wynika, że około dwudziestu afgańskich organów rządowych korzystało z serwerów Google do obsługi oficjalnych wiadomości mejlowych, w tym resorty finansów, przemysłu i szkolnictwa wyższego. Biuro protokołu prezydenckiego również korzystało z Google'a, podobnie jak niektóre organy samorządu lokalnego.

Przejęcie rządowych baz danych i mejlowych mogłoby dostarczyć informacji o pracowni-

Adam Bielan: Decyzja o usunięciu Jarosława Gowina była spóźniona

Lidia Lemaniak
redakcja@polskatimes.pl



Polityka

Po odejściu Gowina ze Zjednoczonej Prawicy nasze poparcie wzrosło, z czego bardzo się cieszymy i co wcale mnie nie zaskakuje. Gowin, zwłaszcza w ostatnich tygodniach, robił bardzo wiele, żeby poparcie dla naszego obozu spadało, m.in. atakując Polski Ład, czyli program, pod którym się wcześniej publicznie podpisał. Polacy ocenili też jego propozycje, dając mu w sondażu 0 proc. poparcia. Taka jest właśnie obecna wycena Gowina na rynku politycznym – mówi Adam Bielan, europoseł PiS, lider Partii Republikańskiej.

Kiedy Partia Republikańska oficjalnie dołączy do Prawa i Sprawiedliwości oraz Solidarności i stanie się częścią Zjednoczonej Prawicy?

Jesteśmy częścią Zjednoczonej Prawicy już teraz. Należymy do klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości. Dodatkowo ja osobiście reprezentuję Zjednoczoną Prawicę w Parlamencie Europejskim. Partia Republikańska podpisała się już także oficjalnie pod Polskim Ładem. W najbliższym czasie zostanie zmieniona również umowa koalicyjna.

Właśnie o to chciałam zapytać. Czy będzie oficjalna umowa koalicyjna między PiS, Solidarną Polską a Partią Republikańską, której jest pan prezesem?

Tak, oczywiście. Rozmawiałem z panem prezesem Jarosławem Kaczyńskim na ten temat. Obaj zdajemy sobie sprawę z tego, że negocjacje musimy zakończyć w miarę szybko. Przełom września i października będzie już czasem intensywnych prac parlamentarnych, w tym testów, którym poddawana będzie nasza większość. Zapewne pojawią się też wnioski personalne, takie jak o odwołanie marszałek Sejmu oraz ministra rolnictwa. Głosowany będzie Polski Ład. Jednocześnie, a może przede wszystkim – spodziewamy się też, niestety, czwartej fali pandemii koronawirusa. Na to wszystko musimy być przygotowani, stąd potrzeba dokonania zmian

w konstrukcji Zjednoczonej Prawicy bez zbędnej zwłoki. Aby była ona stabilna i silna.

Przedstawiciele Partii Republikańskiej już są w rządzie, m.in. minister Michał Cieślak czy wiceminister Jacek Żalek. Ci panowie pozostaną na swoich stanowiskach?

Sądzę, że tak. Choć oczywiście zdanie zainteresowanych na ten temat będzie bardzo istotne. W Partii Republikańskiej decyzje zapadają kolegią. Zmiany personalne są uzgadniane. Warto podkreślić, że odróżnia nas to od Jarosława Gowina, który zarządził partię w sposób autorytarny. Niestety, sztyld „Porozumienia” został przez Jarosława Gowina skompromitowany. Stąd m.in. nasza decyzja o połączeniu ugrupowania z Partią Republikańską.

O Jarosławie Gowinie jeszcze porozmawiamy. Czy zostanie pan wicepremierem, czy nie ma pan takich planów?

O kwestiach personalnych będziemy jeszcze rozmawiali z panem prezesem Jarosławem Kaczyńskim i panem premierem Mateuszem Morawieckim. Oraz, jak wspominałem już wcześniej, w gronie koleżanek i kolegów z ugrupowania. Decyzje jeszcze nie zapadły, stąd nie chciałbym teraz spekulować.

Jak to się stało, że posłowie: Janowska, Czarotorski i Kołakowski, którzy bardzo szumnie opuszczali PiS, wrócili jednak do klubu parlamentarnego i dołączyli do pana Partii Republikańskiej?

W tym gronie znamy się od wielu lat. Z panami posłami Arkadiuszem Czarotorskim i Lechem Kołakowskim nawet kilkanaście lat. Panią poseł Małgorzatę Janowską poznałem bezpośrednio po tym, jak weszła do Sejmu i już wówczas rozmawialiśmy na temat tego, aby dołączyła do Porozumienia. Była wówczas bliska podjęcia takiej decyzji, ale ostatecznie się nie zdecydowała. Cieszę się, że teraz to się stało.

Powiedział pan, że drzwi partii są otwarte, ale nie dla wszystkich. Dla kogo więc są one stanowczo zamknięte?

W przypadku naszych byłych kolegów partyjnych, są



Bielan: - Partia Republikańska jest częścią Zjednoczonej Prawicy

one zamknięte dla tych, którzy zhańbili się brutalnym szantażowaniem osób, które odważnie stanęły po stronie wartości i już na przełomie roku weszły w spór z Gowinem. Przypomnę, że poza warstwą polityczną był spór o absolutnie fundamentalne wartości, czyli zasady demokracji. Gowin przez ponad dwa lata nie organizował w Porozumieniu demokratycznych wyborów, co przyznał sąd. Niestety, wtedy znalazły się osoby, które szantażowały rozmaitych ludzi, np. wyrzuceniem z pracy. Gowin, jako wicepremier i minister odpowiedzialny za gospodarkę, rozdawał mnóstwo posad i jego współpracownicy brali udział w brutalnych czystkach personalnych. Takich ludzi na pewno nie chcemy w naszej partii. W otoczeniu Gowina były też osoby mające – mówiąc eufemistycznie – bardzo niejasne powiązania ze światem przestępczym i dla takich ludzi, oczywiście, też w naszych szeregach nie ma miejsca. Inni działacze Porozumienia, którzy wraz z posłem Gowinem nie chcą zapaść się do PSL, są oczywiście bardzo mile widziani.

Czyli dla Jarosława Gowina widzi pan polityczną przyszłość z PSL. To byłby dość logiczny wybór, ale w PSL jest wielu polityków, którzy mówią stanowczo „nie” dla współpracy z byłym wicepremierem.

Po odejściu Gowina ze Zjednoczonej Prawicy nasze poparcie wzrosło, z czego bardzo się cieszymy i co wcale mnie nie zaskakuje. Gowin, zwłaszcza w ostatnich tygodniach, robił bardzo wiele, żeby poparcie dla naszego obozu

spadało, m.in. atakując Polski Ład, czyli program, pod którym się wcześniej publicznie podpisał. Polacy ocenili też jego propozycje, dając mu w sondażu 0 proc. poparcia. Taka jest właśnie obecna wycena Gowina na rynku politycznym. To oczywiście, że Gowin nie ma najmniejszych szans na samodzielne przekroczenie progu wyborczego i może się jedynie zapisać do istniejących partii. Donald Tusk zdecydowanie odrzucił możliwość współpracy z nim, to samo powiedział Szymon Hołownia. Pozostało mu więc już tylko PSL. Pytanie – jakie warunki ta partia przedstawi Gowinowi? Paweł Kukiz był dla PSL zdecydowanie bardziej atrakcyjnym partnerem, bo miał swój elektorat, miał 2-3 proc. poparcia. Bardzo symptomatyczne jest to, czy Gowinowi uda się wywalczyć pozycję lidera na liście wyborczej w Krakowie, bo dla niego bardzo ważny był zawsze start z tego okręgu, czy też zostanie zesłany w jakieś inne miejsce. Oczywiście, pozostaje pytanie, czy PSL w ogóle przekroczy próg wyborczy.

Był pan pierwszym, który poszedł na otwartą wojnę z Jarosławem Gowinem. Czy teraz, kiedy nie ma go już w rządzie, odczuwa pan z tego powodu satysfakcję?

Żeby być precyzyjnym – to Gowin wypowiedział wojnę nam, czyli krytykom jego działań. On po prostu, niezgodnie ze statutem partii, zaczął z niej usuwać: Jacka Żalka, Kamila Bortniczuka, Michała Cieślaka oraz innych polityków, którzy odważnie przeciwstawili mu się rok temu. Absolutnie nie czuję żad-

nej satysfakcji, czuję wielką żal wobec człowieka, który był ważnym elementem Zjednoczonej Prawicy, pełnił istotne funkcje w państwie, ale rozsądzała go chorobliwa ambicja i wciąż chciał więcej. Jeżeli ktoś jest wicepremierem, ma potężne kompetencje, a koniecznie chce zostać premierem czy też marszałkiem Sejmu, a nie ma ku temu podstaw politycznych, to jest to – jak już powiedziałem – chorobliwa ambicja. Tacy ludzie przegrywają wszystko. Nas to kosztowało bardzo wiele złych emocji, straconych miesięcy – również w sensie politycznym. Premier Morawiecki i prezes Kaczyński przez wiele miesięcy musieli negocjować Polski Ład z kimś, kto robił to w złej wierze. Potem podpisał się publicznie pod tym programem, żeby chwilę później zacząć go podważać i krytykować. Ale czasu nie cofniemy, musimy iść naprzód.

Skoro już pan zaczął o tym mówić, to co takiego się stało, że Jarosław Gowin najpierw podpisał, w obecności kamer, Polski Ład, a potem zaczął go tak bardzo krytykować? Nie brakuje opinii, że były na niego naciski, np. różnych lobbystów...

Akurat w tym wypadku nie mogę wykluczyć żadnej teorii spiskowej. Moim zdaniem iskra, która spowodowała, że Gowin zalał się żółcią, nie doceniał tego, co ma; był bardzo zły wynik osobisty, jaki uzyskał w ostatnich wyborach parlamentarnych. Zaczął flirtować z opozycją, bo uważał, że to oni dadzą mu więcej, a on sam będzie jęczycielkiem u wagi, który zdecyduje o tym, jak będzie wyglądała większość sejmowa, a dzięki temu zostanie marszałkiem, a może i premierem. Dzisiaj już wiem, że ta decyzja zapadła na początku obecnej kadencji Sejmu, a wszystkie późniejsze spory, szukanie pretekstów tylko to potwierdziły. Podam przykład tzw. lex TVN, przeciw któremu Gowin bardzo protestował. Jeszcze kilka lat temu on sam mówił o konieczności tzw. repolonizacji mediów – usunięcia z polskich mediów całego kapitału zagranicznego, w tym europejskiego, a więc rozwiązania dużo bardziej radykalnego niż obecnie procedowana ustawa. To pokazuje, że poglądy nie miały żadnego znaczenia, bo mógł on je zmienić o 180 stopni.

Jak ocenia pan aktywność medialną Jarosława Gowina po wyrzuceniu ze Zjednoczonej Prawicy? Czy to w ogóle wypada chodzić po mediach i ujawniać jakieś wewnętrzne sprawy z przeszłości?

To, co teraz robi Jarosław Gowin, całkowicie odbiera mu wiarygodność. Jeszcze niedawno głosił tezę, że Zjednoczona Prawica to coś najlepszego, co mogło spotkać Polskę. Dzisiaj krytykuje wszystko i twierdzi, że trzeba zmienić rząd i marszałek Sejmu. W tym samym czasie zmieniło się tylko jedno – on sam stracił stanowisko i wpływ. Myślę, że takie zachowanie wyborcy oceniają bardzo źle. Wyraźnie widać, że nie chodzi o żadne poglądy i postawę moralną, tylko o walkę o utrzymanie się na politycznej powierzchni. Gowin już dzień po wyrzuceniu z rządu stał w koleżkach z politykami opozycji i z nimi spiskował, a kilkanaście dni później pobiegł wypowiadać się „Gazecie Wyborczej”. To wszystko pokazuje, że już od wielu miesięcy mieliśmy z nim problem, a decyzja o usunięciu go ze Zjednoczonej Prawicy była spóźniona.

Ale z tego swojego „maratonu” medialnego Jarosława Gowina możemy dowiedzieć się m.in., że PiS, czy też szerzej Zjednoczoną Prawicę, rozważa przedterminowe wybory. Coś panu wiadomo o takim scenariuszu?

Jarosław Gowin z każdym tygodniem po wyrzuceniu z rządu będzie tracił pozycję polityczną i zainteresowanie mediów. Dlatego zrobi wszystko, żeby do wyborów doszło jak najszybciej. Ale nasze cele są całkowicie odwrotne. Chcemy stabilizacji. Zrobimy wszystko, o ile utrzymamy większość w Sejmie – a wierzę, że tak będzie – żeby wybory parlamentarne odbyły się w konstytucyjnym terminie, czyli jesienią 2023 roku. Polska ma w najbliższym czasie mnóstwo wyzwań, z którymi musimy sobie poradzić. Pandemia COVID i jej skutki społeczno-gospodarcze. Walka z agresją białorusko-rosyjską na granicy. Konieczność wdrożenia Krajowego Planu Odbudowy. Ostatnia rzecz, jakiej w tej chwili potrzebujemy, to ostra kampania wyborcza, która nas wszystkich jeszcze bardziej podzieli. ©©

Gdy spłata zobowiązań na czas staje się coraz trudniejsza

Zbigniew Biskupski
z.biskupski@polskatimes.pl



Budżet domowy

Na wszystko znajdzie się rada. Także na problemy z terminową opłatą czynszu czy innych stałych rachunków, które pojawiają się gdy spadną nasze dochody lub koszty rosną szybciej niż można by się było spodziewać.

Wzrost cen produktów w sklepach, pandemia, redukcja etatów czy problemy zdrowotne – to wszystko ma wpływ na naszą zdolność do regulowania bieżących zobowiązań. A ta, jak wynika z danych Związku Przedsiębiorstw Finansowych, tylko nieznacznie poprawiła się od początku roku.

– W przeprowadzonym przez ZPF oraz IRG SGH badaniu „Sytuacja na rynku consumer finance” za II kwartał 2021 r. około 40 proc. respondentów przyznało, że spodziewa się proble-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Czterech na dziesięciu Polaków wciąż martwi się czy wystarczy im pieniędzy na stałe opłaty i spłatę pożyczek

mów ze spłatą zobowiązań. Choć sytuacja nieco się poprawiła w porównaniu do poprzedniego kwartału, gdy obawy o płynność finansową wyrażało 43 proc. badanych, to nadal odczuwamy negatywny wpływ pandemii na nasze budżety domowe – mówi Marcin Czugan, Prezes Zarządu Związku Przedsiębiorstw Finansowych.

Co jednak zrobić gdy zaczyna nam brakować pieniędzy na re-

gularne opłacenie wszystkich rachunków i zobowiązań w pełnej wysokości? Przede wszystkim nie powinniśmy wpadać w panikę i sięgać po drogie chwilówki, które doraźnie może pomogą, ale jeśli nasza sytuacja dochodowa się nie zmieni – tylko wpędzą nas w jeszcze większe długi i kłopoty finansowe. Nie powinniśmy jednak też dać się sparaliżować lękowi i nie robić nic.

Pamiętajmy, że w przypadku niektórych zobowiązań, np. zadłużeń czynszowych, można starać się o odpracowanie należności. Warto też negocjować z bankami i innymi wierzycielami np. zmianę harmonogramu spłat, zmniejszenie raty lub jej zawieszenie.

– Utrata pracy czy nieprzewidziane, spore wydatki mogą zdarzyć się w każdej chwili i dodatkowo obciążyć nasze nadwyrężone pandemią finanse. Warto więc zawczasu dowiedzieć się, jakie mamy opcje rozwiązania problemu rosnących zadłużeń – podkreśla Marcin Czugan,

W poprzedniej edycji tego badania ankietowani przyznali, że to opłaty czynszowe, obok rachunków za media, są najczęściej odkładane „na później”,

gdy pojawiają się problemy finansowe. Jednak w tym przypadku rozwiązanie jest na wyciągnięcie ręki. Administratorzy budynków czy spółdzielnie mieszkaniowe coraz częściej umożliwiają lokatorom odpracowanie długu. Jest to szczególnie korzystna opcja dla osób, które chwilowo nie są nigdzie

zatrudnione i mogą poświęcić kilka godzin w tygodniu na drobne prace porządkowe, naprawcze czy administracyjne. Wystarczy zgłosić taką chęć i ustalić stawkę godzinową. Wynagrodzenie zostanie przeznaczone na poczet spłaty posiadanego zadłużenia. W ten sposób unikniemy narastania długu oraz doliczania kamrych odsetek.

Lęk czy poczucie wstydu często powstrzymują nas przed przyznaniem się do posiadania problemów finansowych. Unikamy kontaktu z bankami czy firmami windykacyjnymi, wobec których mamy zapłacone zobowiązania. To błąd, ponieważ w instytucjach finansowych także pracują ludzie, którzy rozumieją, że możemy się znaleźć w gorszej sytuacji życiowej i chwilowo nie jesteśmy w stanie spłacać należności. Co więcej, mają także odpowiednie procedury na taką okoliczność, dlatego mogą zaproponować nam opcje pozwalające przetrwać trudniejszy moment, bez większych konsekwencji.

– Przy spłacie kredytów banki dopuszczają np. opcję wakacji kredytowych, polegających na zawieszeniu obowiązków spłaty rat nawet na kilka miesięcy. Oczywiście raty te nie są anulowane, dlatego musimy się liczyć z wydłużeniem całkowitego okresu spłaty kredytu – wyjaśnia Marcin Czugan.

KRÓTKO

Nieruchomości

Pandemia skłania do zmiany mieszkania

Aż jedna trzecia Polaków w czasie pandemii zmieniła mieszkanie, zamierza je zmienić lub aktywnie go poszukuje. Przy wyborze nowego domu zwracają uwagę przede wszystkim na dostępność terenów zielonych i bezpieczeństwo okolicy. Choć głównym motywem do zmiany jest potrzeba większej powierzchni mieszkalnej, to nie jest ona kluczowym determinantem szczęścia w miejscu zamieszkania. Z badania Otodom „Szczęśliwy dom. Badanie dobrostanu Polaków” wynika, że kluczowym powodem przeprowadzki jest potrzeba większej przestrzeni mieszkalnej. Wskazało na nią aż 29 proc. respondentów. Drugim najczęściej wymienianym aspektem okazała się potrzeba kontaktu z naturą a trzecim – chęć zmiany stylu życia po trudnym czasie pandemii. Wśród najczęściej wybieranych parametrów nowego mieszkania wymieniano: tereny zielone – skwery, parki, lasy (32 proc.), bezpieczną okolicę (31 proc.), przydomowy ogród lub balkon (po 30 proc.), widok z okna oraz jakość powietrza. Jednocześnie posiadanie własnego ogrodu czy balkonu dla połowy badanych stało się dużo ważniejsze niż przed pandemią.

WWW.STREFA Biznesu.PL

Forum Ekonomiczne Karpacz 2021

XXX Forum Ekonomiczne Karpacz 2021. Odbudowa Polski i Europy po pandemii

Godziny dzielą nas od rozpoczęcia tegorocznego Forum Ekonomicznego, które już drugi rok odbywa się w Karpaczu. W dniach 7-9 września ponad 4 tysiące gości z Europy, Azji Centralnej i USA debatować będą o współczesnych wyzwaniach i przewidywaniu kryzysów.

Tak jest od wielu lat, gdy Forum Ekonomiczne z nie-wielkiej konferencji w 1992 r., poświęconej przemianom politycznym w tej części Europy, przekształciło się w „polskie Davos” – największą w Europie Środkowo-Wschodniej platformę spotkań, na której dyskutuje się o bezpieczeństwie, perspektywach rozwoju gospodarczego, współczesnych wyzwaniach i przewidywaniu kryzysów oraz przedstawia się innowacyjne idee i konkretne rozwiązania. Takie oczekiwania towarzyszą też tegorocznemu Forum, którego hasłem przewodnim jest „Europa w poszukiwaniu przywództwa”.

Dlaczego taka myśl przewodnia tegorocznego Forum? Jak wyjaśnia Zygmunt Berdychowski, Przewodniczący

Rady Programowej Forum Ekonomicznego, przeżywamy kryzys przywództwa w Unii Europejskiej, a dziś, w okresie postpandemicznym, gdy trzeba realizować bardzo ambitne programy zmian gospodarczych, decydować o wydatkowaniu wielkich jak nigdy dotąd w historii pieniędzy, niezbędne jest przywództwo, które potrafi zmobilizować do zawarcia kompromisu i wymusić ten kompromis.

Ale nie tylko o wychodzeniu europejskiej, w tym polskiej gospodarki z kryzysu wywołanego przez COVID-19 będzie w Karpaczu mowa, choć z pewnością ten wątek zdominuje większość dyskusji. Zgodnie z dotychczasową tradycją, Forum zapoczątkuje sesja plenarna z udziałem wszystkich gości. Po dwie sesje plenarne zaplanowane są też na dwa kolejne dni. Oprócz tego odbędzie się ponad 350 debat panelowych, obejmujących niemal wszystkie dziedziny biznesu, zarządzania, mikro- i makroekonomii oraz polityki. Biznes i Zarządzanie, Europa i Świat, Nowa Gospodarka, Zrównoważony Rozwój



– to tylko wybrane ścieżki głównych debat.

Jak co roku wręczone zostaną nagrody Forum Ekonomicznego: Człowieka Roku, Firmy Roku oraz Organizacji Pozarządowej Europy Środkowo-Wschodniej.

Organizatorem Forum Ekonomicznego jest Fundacja Instytut Studiów Wschodnich, a Głównym Partnerem Forum – Dolny Śląsk, firmowany przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego.

Województwo dolnośląskie zobowiązało się między innymi do opracowania części tematów do dyskusji, które będą się odbywały podczas Forum, a także organizacji

koncertu dolnośląskich artystów podczas Gali Forum Ekonomicznego.

– Chcemy, aby podczas tych kilku dni Forum „żyło” nim całe miasto, w związku z tym eventy pojawiają się także w przestrzeni miejskiego deptaka, na Stadionie Lekkoatletycznym im. Ireny Szewińskiej oraz obiektach hotelarskich i gastronomicznych – mówi Radosław Jęcek, Burmistrz Karpacza.

Po niemal trzech dekadach, w czasie których Forum Ekonomiczne odbywało się w Krynicy, impreza już na stałe przenieśli się do Karpacza. Dzięki największej w Polsce infrastrukturze konferencyjnej,

jaka gwarantuje w tym miejscu Hotel Gołębiewski – i nie tylko – Forum ma szansę na organizowanie konferencji z jeszcze większym rozmachem, nawet dla 6-8 tysięcy gości.

Wraz z głównym wydarzeniem, Forum Ekonomicznym, do Karpacza przeniesione zostały niemal wszystkie wydarzenia towarzyszące: Forum Europa-Ukraina i Start-up Rocket. Wyjątkiem jest Europejski Kongres Samorządów, który w tym roku odbędzie się 6-7 grudnia w Hotelu Gołębiewski w Mikołajkach, docelowo zaś ma być imprezą wiosenną, a partnerem konferencji zostało województwo warmińsko-mazurskie. W Małopolsce pozostał jedynie Festiwal Biegowy, ale on też został z Krynicy przeniesiony do Piwnicznej - Zdrój.

Ze względu na pandemię, tegoroczne Forum Ekonomiczne jest organizowane w ścisłym reżimie sanitarno-epidemiologicznym. Oznacza to m.in. zmniejszenie liczby osób biorących bezpośredni udział w konferencji, wcześniejszy termin rejestracji i brak możliwości rejestracji udziału już na miejscu, w Karpaczu.

Wspomniana już infrastruktura konferencyjna umożliwia jednak uczestnictwo i śledzenie obrad online.

O randze tegorocznego Forum Ekonomicznego oraz jego programie Zygmunt Berdychowski mówi tak: Po raz pierwszy w historii unia państw, pomyślana i utworzona jako wolna strefa ekonomiczna, otrzymuje do dyspozycji zupełnie inne niż do tej pory instrumenty finansowe. Władze UE po raz pierwszy w swej historii są więc odpowiedzialne za niezwykle skomplikowany program, związany z pobudzeniem aktywności gospodarczej w okresie postcovidowym. Te 750 mld euro, które w Funduszu Odbudowy zostały przewidziane na realizację programu, to jest dopiero początek. Bo jeżeli to się nam uda, to z dużym prawdopodobieństwem można zakładać, że w wybranych branżach będziemy te instrumenty stosowali na stałe. A inne – w odpowiedzi na jakieś kolejne specjalne wyzwania. Dlatego tak ważne jest skuteczność narzędzi, modeli i rozwiązań, których teraz się dopracujemy.

Nie każdy chciałby mieć szefową. Oto opinie Polaków na temat menedżerek

Kobiety na kierowniczych stanowiskach zazwyczaj są w dobrych relacjach z członkami zespołu

Praca

Anna Bartosiewicz
anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Kto woli mieć przełożoną, a kto przełożonego? Jakże doświadczenia wynoszą osoby zatrudnione w zespołach zarządzanych przez kobiety? Przedstawiamy wyniki badań na temat kobiet na kierowniczych stanowiskach.

Polacy mają ambiwalentny stosunek do menedżerek. Mimo że matki, córki i niezależne business women aktywnie uczestniczą w rynku pracy, nadal utrzymuje się wiele stereotypów na ich temat. Utrudnia to pracownikom rozwój zawodowy i prowadzi do powstania szklanego sufitu, czyli barier związanych z awansem. Potwierdzają to dane Jacka Zengera, który przebadał 7 tys. menedżerów wyższego szczebla. Okazało się, że robienie kariery wymaga od kobiet większego wysiłku niż od mężczyzn. Co więcej, blokujące osiągnięcia zawodowe przekonania często dzielą same kobiety.

Menedżerki cieszą się sympatią pracowników

Z analizy LiveCareer wynika, że co czwarta respondentka (24 proc.) wybrałaby przełożoną kobietę, co piąta (19 proc.) mężczyznę, a dla reszty płci menedżera pozostaje bez różnicy. Jednocześnie „ponad 82 proc. badanych, których przełożoną jest kobieta, dobrze ocenia jej skuteczność zarządzania zespołem”. W tej grupie 36 proc. ankietowanych bardzo wysoko punktuje kompetencje swoich kierowniczek.



Już 4 osoby na 5 zgadzają się z tym, że „płeć nie powinna mieć znaczenia przy obsadzaniu kierowniczych stanowisk”

Wiele kobiet robiących karierę napotyka na szklany sufit; bariery utrudniające awans i rozwój w życiu zawodowym.

Zarządzanie kobiet najczęściej chwalą sobie młode osoby, poniżej 26. roku życia. Wśród nich pozytywne opinie na temat stylu zarządzania menedżerki podziela 92 proc. badanych.

Mniej niż połowa respondentów (46 proc.) zgadza się z tym, że potrzebujemy więcej kobiet

na kierowniczych stanowiskach w firmach działających w Polsce, ale 12 proc. jest przeciwnego zdania, a 42 proc. nie wyrobiło sobie jeszcze opinii na ten temat. Jednocześnie Polacy darzą kobiety większym zaufaniem jako współpracownicy - 23 proc. uczestników badania stwierdziło, że gdyby prowadziło własny biznes i szukało wspólnika, chętniej w tej roli widziałoby kobietę, podczas gdy mężczyźni preferowali 17 proc. osób. Kobiety prowadzące firmę większym zaufaniem obdarzyłyby inną kobietą (27 proc.), a mniejszym - mężczyznę (13 proc.). Dla 60 proc. ankietowanych płci wspólnika jest bez różnicy. U mężczyzn pro-

porcje rozkładają się jednakowo (20 proc. bardziej ufa kobietom, a drugie tyle mężczyznom).

Gdzie kierowniczki mają najlepiej?

W dalszym ciągu tylko nieznaczna większość respondentów, bo 67 proc., „ma pozytywne nastawienie do zatrudniania kobiet na stanowiskach kierowniczych w firmach, w których pracują”, a 37 proc. - bardzo pozytywne. Najbardziej pochlebnie o przyjmowaniu menedżerek wypowiadają się osoby pracujące w małych lub średnich firmach (odpowiednio 75 proc. i 80 proc.) oraz ankietowani, którzy należeli już kiedyś do zespołu za-

ządzanego przez kobietę (ok. 72 procent). Jednak tylko 56 proc. respondentek uważa, że nieprawdziwy jest pogląd, zgodnie z którym „w Polsce mamy zbyt wiele kobiet na stanowiskach kierowniczych”, co dziesiąta badana (12 proc.) go podziela, a reszta nie wyryła sobie własnego zdania na ten temat.

Menedżer to stanowisko, które nie ma płci

Aż 38 proc. badanych twierdzi, że w niektórych branżach na kierowniczych stanowiskach lepiej sprawdzają się mężczyźni, z czego 37 proc. utrzymuje, że są oni generalnie lepszymi szefami, podczas gdy

co czwarta osoba woli mieć przełożoną kobietę. Ponad połowa (56 proc.) respondentów deklaruje, że nie ma znaczenia płeć kierownika, ale blisko co czwarta kobieta wybrałaby szefową tej samej płci, a co piąta preferuje szefa. Blisko co trzecia respondentka (31 proc.) czułaby się swobodniej, gdyby należała do zespołu podlegającego kobiecie, 14 proc. składa odmienne deklaracje, a dla 55 proc. jest to bez różnicy.

Etatowcy cenią swoje kierowniczki: 78 proc. pracowników określa relacje z przełożoną jako bardzo dobre, podczas gdy pozytywne odczucia ma w tym przypadku aż 92 proc. mężczyzn. Na przeciętne relacje wskazuje 17 proc. respondentek i 5 proc. respondentów.

Kobiety na kierowniczych stanowiskach stanowią mniejszość

Żaneta Spadło, ekspertka ds. kariery w LiveCareer szacuje, że 47 proc. stanowisk menedżerskich w Polsce przypada w udziale kobietom, ale dane ankietowanych firm są mniej optymistyczne. W 43 proc. przypadków kobiety stanowiły do 40 proc. kadry zarządczej, przy czym w niektórych przedsiębiorstwach w ogóle do niej nie należały. Co piąty ankietowany potwierdził, że w jego organizacji było od 41 do 60 proc. kierowniczek, a kolejne 23 proc. nie posiadało wiedzy z tego obszaru. Jednocześnie 47 proc. respondentów przyznało, że w ich organizacjach kobiety w zarządach i dyrekcjach stanowią mniejszość. ©

Pracownicy zdalni są bardziej efektywni niż stacjonarni? Nowe wyniki badań

Badania

Anna Bartosiewicz
anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Czy praca zdalna zwiększyła skuteczność pracowników? Jak styl zarządzania przekłada się na efektywność pracy? Przedstawiamy obserwacje z drugiego roku home office.

Pandemia pozwoliła sprawdzić, na ile efektywnie można pracować z domu. Wielu pracodawców przekonało się do tej formy zatrudnienia, ale z opuszczenia biur najbardziej

są zadowoleni pracownicy. Badanie Kincentric, zrealizowane pod koniec I półrocza 2021, wykazało, że osoby zatrudnione w Polsce wyżej oceniają swoją efektywność, gdy pracują zdalnie.

Mniej przychylnie na home office patrzą pracodawcy. Aż 60 proc. etatowców w Polsce chciałoby pracować z biura tylko przez 1-2 dni w tygodniu, ale kierownicy są temu przeciwni i 60 proc. osób z tej grupy wolałoby widzieć swoje zespoły w siedzibie firmy przez 3-4 dni w tygodniu. Przełożeni wska-

zują na spadek efektywności kadry pracującej online. Magdalena Strózik, Senior Consultant w Kincentric Poland, uważa, że obecność pracowników w biurze daje osobom na stanowiskach zarządczych większe poczucie kontroli.

Według respondentów firmy podczas pracy zdalnej wzrosła efektywność procesów, co oznacza, że poprawiły się tworzone przez organizację warunki do realizacji celów, a także zwiększyła się gotowość pracowników do wykonywania swoich zadań. W 2019

r., a więc przed wybuchem pandemii, 38 proc. ankietowanych uważało, że pracodawca zapewnia im warunki do efektywnej pracy, podczas gdy w I połowie 2021 r. takiego zda-

Pracownicy, którzy mają dobre relacje z szefem, są bardziej lojalni i zmotywowani do pracy, nawet na home office.

nia było już 44 proc. badanych. Eksperci podkreślają jednak, że efektywność pracy zdalnej pozostaje uzależniona od: danej branży, stanowiska i kultury, a także sytuacji życiowej pracownika, jego samodyscypliny i samodzielności w działaniu. Ponadto z analizy Kincentric wynika, że osoby, które w ogóle nie muszą przychodzić do biura, są mniej zaangażowane w swoją pracę niż te pracujące hybrydowo.

Nieco inaczej wygląda kwestia motywowania do pracy. Na tle zagranicznych menedże-

rów ci z Polski są gorzej oceniani. Tylko 61 proc. polskich pracowników utrzymuje, że przełożony potrafi zachęcić ich do wywiązywania się ze swoich obowiązków w najlepszy możliwy sposób, podczas gdy na świecie zadowolenie z menedżerów deklaruje 74 proc. respondentów, a w Europie - 69 procent. Osoby zatrudnione mają też zastrzeżenia do stawianych im celów. Po pierwszym półroczu 2021 r. zwiększyło się ich niezadowolenie z zarobków i coraz odważniej myślą o zmianie pracodawcy.

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Piotr Rubik obchodził 53. urodziny

W miniony piątek Agata Rubik opublikowała na swoim Instagramie wspólne zdjęcie z mężem i obwieściła, że jej partner właśnie obchodzi 53 urodziny. Przy okazji podzieliła się refleksją na temat różnicy wieku między nimi. „Poznaliśmy się w 2005 - Piotr miał wtedy wciąż 36 lat, ja z kolei miałam 18. Kiedy ja będę kończyła 81, Piotr będzie zbliżał się do 100. Brzmi fajnie, co nie? Zwłaszcza, że mój rok urodzenia to 86., a Piotra 68”.



FOT. SŁAWOMIR MIELNIK

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Kinga Rusin chwali się zdjęciami z Afryki

Po rozstaniu z TVN w zeszłym roku celebrytka nieustannie zwiezdziła świat. Najpierw mieszkała na egzotycznej wyspie, potem zaliczyła kilka krajów w Europie, a teraz odpoczywa ze swym partnerem Markiem Kujawą w Afryce. Właśnie zamieściła na swym Instagramie wymowne zdjęcie w strojach w stylu safari. „Wspólne pasje, wspólna firma, wspólny świat” – podpisała fotografię.

Rozenek: zdarza mi się włożyć dwa razy to samo

Celebrytka przyzwyczaiła swe fanki, że codziennie prezentuje się na Instagramie w innym ubraniu. Nic więc dziwnego, że internauci od razu zauważyli, że niedawno Rozenek-Majdan pokazała się dwa dni pod rząd w tym samym sweterku. Celebrytka musiała więc napisać co się stało: „Wytłumaczenie tej zagadki jest proste. Zdarza mi się założyć dwa razy to samo”.

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Ewa Chodakowska kupiła hotel

Tenerka jest od lat związana z Grecją. Stamtąd pochodzi jej mąż Lefteris Kavoukis. Teraz Chodakowska będzie tam bywać częściej. „Od kilku lat mój mąż szukał dla nas domu w Grecji. Takiego domu, który pomieści też nasze duże rodziny i naszych przyjaciół. Znalazł hotel. Kiedy przyjechaliśmy tutaj dwa miesiące temu, ugięły nam się kolana. Lokalizacja przy plaży z najpiękniejszym zachodem słońca ever!” - napisała na Instagramie. (GZL)

SERIAL



Remiza

TVP 1 18:20
Serial o pracy strażaków OSP, którzy niosą pomoc potrzebującym. O strażakach OSP mówi się, że to bohaterowie, którzy bez wahania ruszają do pożarów, powodzi, czy wypadków drogowych.

SERIAL



Papiery na szczęście

TVN 7 19:30
Serial opowiada historię Marty, byłej żony znanego piłkarza, która z dwójką dzieci decyduje się porzucić luksusowe życie i postanawia zacząć wszystko od zera. Zatrudnia się w rodzinie zamożnych deweloperów.

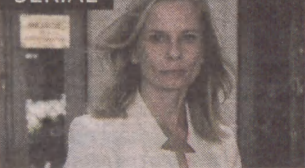
SERIAL



Życie w Cranford

TVP KULTURA 18:55
Opowieść o mieszkańcach angielskiego miasteczka w czasach gwałtownych przemian społecznych w latach 40. XIX w. W obsadzie m.in. laureatka Oscara Judi Dench.

SERIAL



Chyłka - Inwigilacja

TVN 21:30
Czwarta odsłona produkcji o niepokornej prawniczce. Przed Chyłką czas pełen zawodowych i osobistych wyzwań. Pod wpływem manipulacji Langera zostanie zmuszona, by skonfrontować się z ojcem.

Krzyżówka nr 137

Poziomo:

- 1) szczebiot wróbił, ćwierkanie,
- 6) mięso w zupie grochowej,
- 10) herbaciany kwiat w ogrodzie,
- 11) dzielnica Krakowa,
- 12) luksusowe auto dla VIP-a,
- 13) ... Trzech Krzyży w Warszawie,
- 15) władca z rodu panującego,
- 19) mały organizm, żywe stworzenie,
- 23) złota moneta lub imię męskie,
- 25) myśli, tylko o sobie, egoista,
- 26) niewielki domek na działce,
- 27) osłona nocnej lampki,
- 28) bogini światu w mitologii rzymskiej,
- 32) arena zmagani sztangistów,
- 35) zanik więzi lub upadek systemu,
- 36) wieloletnie doświadczenie,
- 37) broń obsługiwana przez kanoniera,
- 38) magazyn poświęcony trendom mody,
- 39) skaza na honorze, uszczerbek,
- 40) uroczysty przemarsz wojsk,
- 41) w porzekadle daleko od Rzymu.

Pionowo:

- 2) anielskie zdobiące świąteczne drzewko,
- 3) piłkarski klub z Torunia,
- 4) ziemia uprawna, rola,
- 5) konkurencja w strzelectwie sportowym,
- 6) towarzyski taniec wirowy,
- 7) Aleksander, autor „Trzech

1	2	3	4	5	6	7	8	9	
				10					
11						12			
				13	14				
15	16	17	18			19	20	21	22
			23		24				
25						26			
			27						
28	29	30	31			32	33	34	
						36			
35									
						38			
37									
39			40				41		

Zamów prenumeratę „Głosu”

☎ 94 340 11 14
od pon. do pt. w godz. 9:00-15:00

✉ prenumerata.gdp@polskapress.pl

Rozwiązanie nr 136

R	M	M	E	K	A	K	O	R	T	F	O
A	L	I	B	I	U	Z	D	A	Y	A	R
N	S	G	E	S	T	R	I	N	G	E	N
C	E	T	K	A	T	O	M	B	A	K	R
Z	E	C	Z	E	K	T	A	N	Y	K	W
O	B	R	A	Z	K	L	A	S	E	R	S
R	S	O	A	K	P	J	I	E			
L	O	T	N	I	C	T	W	O	S	A	N
N	Y	E									
M	A	S	K	A	T						
U	Z	L									
Z	I	E	L	E	N						
Y	R	J									
K	L	E	I	K							
A	G	A	N	T	Y	C	H	R	Y	S	T



Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress.pl
Redaktor naczelny
Przemysław Szymanicki, przemyslaw.szymanicki@polskapress.pl, tel. 607 287 664

Zastępcy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Koszalin, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl
Ylona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ylona.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelchowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelchowski@polskapress.pl

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskapress.pl

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl
Prenumerata, tel. 94 340 11 14
Głos Pomorski - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,

redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl
Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl
ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89
Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



Nakład Kontrolowany ZDP



WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Skład Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kossowski, Członek Zarządu
Miłosz Szulc, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocherński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski, maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kołportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

Krzyżówka panoramiczna

efekt, konsekwencja czegoś	pajęczak w zodiaku	kulista roślina warzywna	poje-dynczy chro-mosom	napój lub kosme-tyk	odradzał się z popio-tów	rodzaj baru szyb-kiej obsługi	gatunek papugi pomoc-nik pilota
	↓	↓	↓	↓		wykro-czenie	lennik seniora
zasada, reguła						tamowa-ny opaską	17
zajęcie kieszon-kowca				16	kurtka dżokeja		18
				12		15	7
Joanna, śpiewała "Roman-tyczność"			1		mał-piatka na-drzewna		2
teoretyk spraw-nego działania						10	9
		8		stadium rozwojowe wielu owadów	drażek gimnas-tyczny	mocna karta	
kolor śniegu						pled, derka	
Kadett na szosie				gatunek wierzby		plynie przez Goleniów	
powieść Zoli				dawny nadzorca prac w polu	5		11
wez-wanie, apel	samiec owcy					model Po-loneza	
	tematyka miłosna	supetek na nitce		do sporzą-dzania kopii			
od barku po palce ssak z brodą							
				pierwszy polski kolarz za-wodowy			
Wilhelm, kusznik zacięcie, nerw			13				
angielski tragik wół z Tybetu							
				pasterz gęga-jącego drobiu			
6					3		

Uśmiechnij się!

Zona mówi do męża:

- Mam dwie wiado-mości: dobrą i złą.
- No, to najpierw złą.
- Rozbiłam twój samochód.
- A ta dobra?
- Już ...



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadwany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) greckie plemię z „Iliady” Homera (9).
- B) opiekunka do dzieci (4).
- C) „... wuja Toma” Harriet Beecher (5).
- D) 24 godziny (4).
- E) futro z tchórz (4).
- F) widziadło, zjawia nocna (6).
- G) szybka polka (7).
- H) Paulina, aktorka z serialu „Klan” (5).
- I) japońska sztuka układania kwiatów (7).
- J) ... Brahms, niemiecki kompozytor (8).
- K) ślad po uderzeniu (6).
- L) broń drzewcowa ułana (5).
- Ł) małe sztucze (8).
- M) dawne małżeństwo (6).

N) powieść z Bogumiłem Niechcicem (4,1,4).

O) wychodzi na podwórze w filmie Alfreda Hitchcocka (4).

P) zdmuchiwana z piwa (5).

R) metal szlachetny o symbo-

lu Ru (5).

S) „konserwowa” ryba morska
(6).

T) Kot lub Stockinger (6).
U) zwykły lub dziesiętny (6).

W) maszyna drogowa (5).

Z) burda, sprzeczka (5).

Ż) dźwig portowy (5).

Krzyżówka z hasłem

	1		2		3		4		5		6
	22							5		24	
7					8						21
			11			8		18		26	
9		16		25		1			3		
		23		27		10	11		17		6
12					13						
				14						15	
16		17		18							
				19			19		20		12
20				2		4					
		10			21			7			13
22			9		15						

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 27, utworzą rozwiązanie – aforyzm Stanisława Jerzego Leca.

Poziomo:

- 3) potrawa z mięsa i podrobów,
7) renifer z Alaski,
8) ciepły, łagodny wiatr,
9) brak władzy, samowola,
10) ważna do spełnienia,
12) człowiek źle pracujący,
14) do podkręcania rzęs,
16) dzieło denuncjatora,
19) płacone przez byłego męża,
20) podobny do motoroweru,
21) śnieżna zawieja,
22) stan zachwytu, uniesienia.

Pionowo:

- 1) skorupiak, rozwiłtka,
- 2) tekst słowny opery,
- 3) największa polska sowa,
- 4) baśniowy skarbiec,
- 5) ostra choroba zakaźna,
- 6) polski herb szlachecki,
- 11) linia na mapie pogody,
- 12) dawny podatek od domu,
- 13) czarny rycerz z Garbowa,
- 15) schabowy na obiad,
- 17) informacja na szyldzie,
- 18) czarny pyl w kominie.

Diagram illustrating a sequence of humorous Polish phrases arranged in a grid, with arrows indicating a clockwise flow:

- Top row (left to right):
 - ↑ poczes-tunek nowego w pracy
 - ↑ czasem topione w alkoholu
 - ← żołnierz ciężkiej jazdy
 - ← egida Zeusa
- Middle row (left to right):
 - ↑ regular-nie błys-kająca gwiazda
 - WIROWKA PANORAMICZNA** (Central orange box)
 - ↑ rzeczne meandry
- Bottom row (left to right):
 - ← ustęp tekstu do czytania
 - ↑ potocz-nie rewizja
 - ↑ małe placuszki z maki
 - ↑ tłuszcz do kaszy

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – aktualne hasło.

Logogryf

1						
2						
3						
4						
5						

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu Krzysztofa Zanussiego.

- 1) sztuczne włosy,
- 2) badanie opinii publicznej,
- 3) dzieło nieznanego autora,
- 4) objęcie władzy przez biskupa w diecezji,
- 5) dowódca wojsk kozackich.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest aforyzm
Thomasa Eliota.

- 1) parzący chwast polny: 24 – 17 – 2 – 25 – 18 – 29 – 8 – 7,
- 2) kąpielisko z piosenki Zbigniewa Wodeckiego: 5 – 6 – 26 – 11 – 4 – 16 – 12,
- 3) efekciarstwo w sposobie bycia: 1 – 15 – 10 – 20 – 21,
- 4) perski zdbi mieszkanie: 28 – 9 – 27 – 14 – 19,
- 5) małpiatka z Madagaskaru: 13 – 23 – 3 – 22.

Rozwiązania

Krzyżówka paronazyczna: .. więcej tego nie zrobić; **witówka** paronazyczna: Wtaji szkoła; **Krzyżówka z hasłem:** dusza musi być ciasem na diecie; **folka:** Danuta; **szyfr:** Zakalec sam rośnie; **logograf:** „Persona non grata”; **Krzyżówka A-Z:** kuraleta; **szyfrogram:** Skrucha wypływa z poznania prawdy.

Jolka

[illegible]

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „W”.

W przypadkowej kolejności:

- objaw, symptom
- człowiek fałszywy, hipokryta
- z gwizdkiem w kuchni
- myśl przewodnia
- stolica Apostolska
- atrybut świętej Weroniki
- kłamra do spinania murów
- operacja bankowa
- z kodem na kopercie
- nocny motyl; sfinks
- sejmowy akt prawny

Szyfr

10	2	13	5	9	3
16				14	
7	15	12	8	4	
1	Litery z pól od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – myśl Dominika Opolskiego.				
6					

Poziomo:

- 10) grzyb jadalny z lepkiem kapeluszem,
7) ryba karpowata (w wyrażeniu ciociosan),

Pionowo:

- 11) szarpana lub postrzałowa,
10) rozgrywane podczas turnie-
ju koszykówki.

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20
21	22	23	24	25
26	27	28	29	

DOŻYNKI

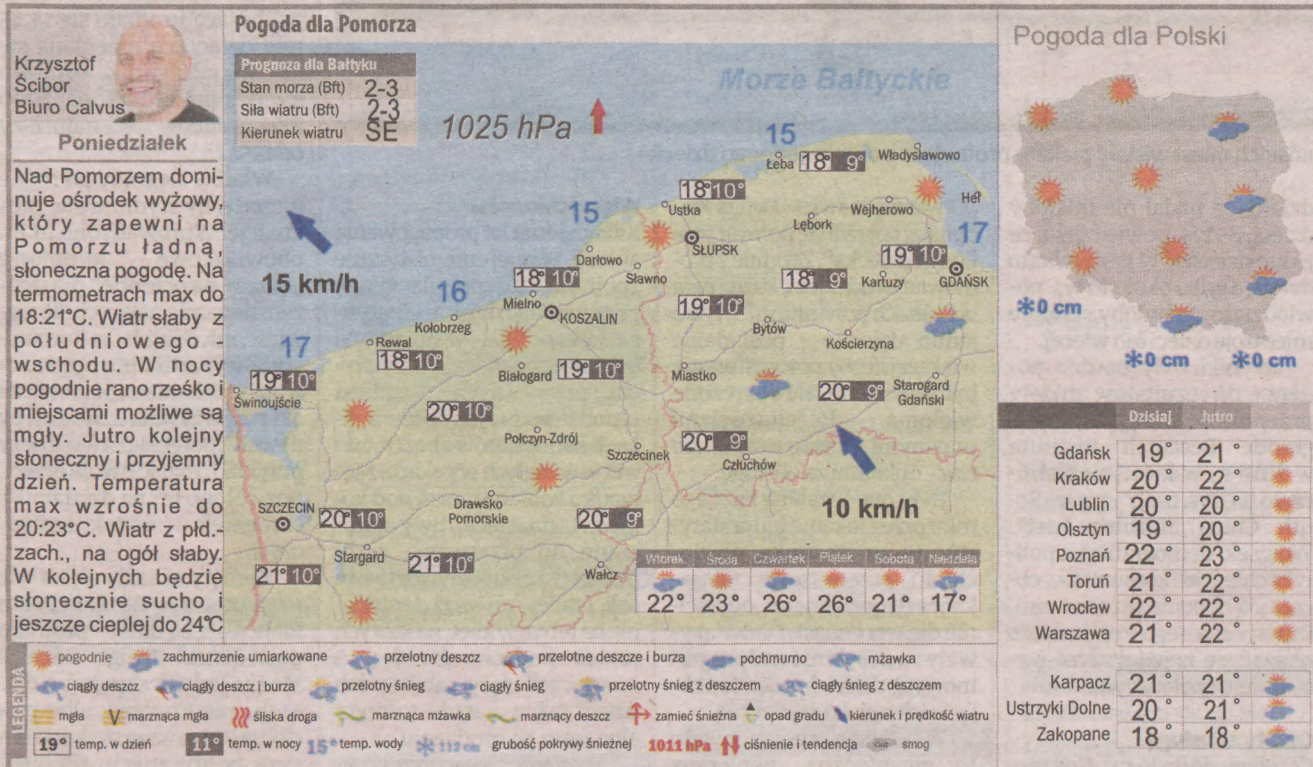


FOT. LUKASZ CAPAR

Dożynki Gminy Słupsk odbyły się w sobotę już tradycyjnie w Swołowie. W programie znalazły się msz, kiermasze, występy i koncerty. Wielki korowód dożynkowy, kiermasze z dobrym jedzeniem przygotowanym przez piętnaście Kół

Gospodyń Wiejskich, ludowe rękodzieło, rekordowa wystawa wieńców dożynkowych (zgłoszono trzydzieści wieńców), a do tego Katarzyna Pakosińska, Goda oraz party pod chmurką na terenie Zagrody nr 15 – to mogliśmy zobaczyć w Swołowie.

POGODA



INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;
PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 7110;
MZK 59 848 93 06;
Lębork: PKS 59 862 19 72;
MZK 59 862 14 51;
Bytów: PKS 59 822 22 38;
Człuchów: PKS 59 834 22 13;
Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Apteka „DOM LEKÓW”, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57.

Ustka

NADMORSKA, ul. Marynarki Polskiej 31,
tel.: 59 814 77 70

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

RODZINNA, ul. Wybickiego 30, tel.: 59 857-87-25

Człuchów

PRIMA, ul. Jana Długosza 11, 77-300 Człuchów

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;
Dział Pomocy Doraźnej Miastko, tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42
Miraculum, ul. Grunwaldzka 18, tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Polícia 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Straż Miejska Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Straż Miejska Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.
Hermes, ul. Obrońców Wyrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;
Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie.

REKLAMA

0010257455

Prezes Sądu Okręgowego w Słupsku
w dniu 05 lipca 2021 r. ogłosił konkurs na
1 wolne stanowisko specjalisty w zakresie psychologii
(w wymiarze pełnego lub niepełnego etatu 0,75; 0,5)
w II Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów
w Sądzie Okręgowym w Słupsku z siedzibą w Chojnicach.
Informacje szczegółowe na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Słupsku
<http://www.slupsk.so.gov.pl/>

129807405

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 42 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za 44 zł miesięcznie



Gazetę dostarczymy
codziennie
do Twojego domu, biura,
tam gdzie chcesz!

zamów:

94 340 11 14

od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00

email:
prenumerata.gdp@polskapress.pl

Oferta tylko dla nowych
prenumeratorów

* Średnia oszczędność miesięczna w porównaniu
do ceny w kiosku wrzesień - listopad 2021 r.

Chińczycy mogą mieć więcej dzieci. Ale czy oni rzeczywiście tego chcą?

Mariusz Grabowski
mariusz.grabowski
@polskapress.pl

Demografia

Wobec prognozowanej katastrofy demograficznej rząd chiński pozwolił obywatelom na posiadania trojga dzieci. Kilkadziesiąt lat polityki aborcyjnej odchodzi w przeszłość, ale pozostają jej skutki.

Chińską wierzuszkę najwyraźniej przerażyły wyniki spisu powszechnego z grudnia 2020 r., które wykazały, że od 2010 r. liczba ludności Chin kontynentalnych wzrosła o niecałe 5,4 proc. do 1,411 mld. To najwolniejsze tempo wzrostu odnotowane od początku prowadzenia takich statystyk w latach 50. XX w. Jeszcze bardziej alarmująco brzmią dane z 2020 r. - urodziło się wtedy tylko 12 mln dzieci, o jedną piątą mniej niż rok wcześniej.

Chiny powoli wymierają

Okazuje się, że wieloletnia utopijna polityka kontrolowania urodzin okazała się bezskuteczna. Co więcej - szkodziła, gdyż Chiny, najbardziej ludne państwo świata, nie może być poddawane podobnym demograficznym eksperymentom, bowiem grozi mu zapaść. O tym, że Biuro Polityczne zdaje sobie z tego sprawę, wiadomo było już od kilku lat. Dla tego teraz komunistyczna propaganda ruszyła z nowym przekazem: modelem rodziny „2 + 3”, a na ulicach pojawiły się radosne plakaty z uśmiechniętymi rodzicami i trojgiem szczęśliwych dzieciaków (co ważne: chłopiec i dwie dziewczynki).

Na skutki trzeba będzie poczekać. Na razie młodzi Chińczycy niezbyt chętnie decydują się na dzieci, ponieważ - jak twierdzą - życie w Chinach jest zbyt drogie. Powody ekonomiczne wymieniane są oczywiście na pierwszym miejscu, ale pojawiają się też argumenty, że „żyją pod dużą presją”, zarówno polityczną, jak i społeczną. Pary bardzo często stawiają bowiem na karierę i rozwój zawodowy, rezygnując przy tym z posiadania dzieci. Do tego dochodzi obowiązek opieki nad starzejącymi się rodzicami, trwale wpisany w chińską kulturę. A jeśli dolożyć do tego płatną edukację,



Jeszcze w 2013 roku na ulicach chińskich miast wisały plakaty promujące politykę jednego dziecka

cję, jaką trzeba zapewnić dzieciom, nietrudno zrozumieć, dlaczego współczynnik dzietności w Chinach wynosi obecnie jedynie 1,3 dziecka na kobietę.

Poziom zastępowalności pokoleń wynosi dziś 2,1, więc wniosek jest jasny: Chiny wymierają. Co piąty mieszkaniec skończył 60 lat, czyli osiągnął obowiązujący tutaj wiek emerytalny (w 2050 r. będzie to już co trzeci Chińczyk). Nad tym problemem od dłuższego czasu głowią się członkowie KC i prawdopodobnie niedługo wiek emerytalny zostanie podniesiony.

„Nie chcę mieć dziecka”

Absurdalnej i okrutnej komunistycznej praktyki demograficznej nie da się jednak zniwelować kilkoma politycznymi decyzjami. Spowodowała ona Chińczykom nie tylko mnóstwo cierpienia, ale na trwałe wpisała się w chińską obyczajowość.

„South China Morning Post” w artykule z listopada 2020 r., poświęconym problemom demograficznym Chin, przytoczył historię dobrze ilustrującą to zjawisko. Oto na Weibo, popularnej chińskiej platformie mediów społecznościowych, przeprowadzono ankietę. Pytanie brzmiało: „Ile dzieci byłbyś skłonny mieć, gdyby całkowicie zliberalizowano przepisy dotyczące limitów urodzeń?”. Wśród 284 tys. osób, które oddały głos, 150 tys. odpowied-

ziało, że nadal nie miałyby dzieci, 85 tys. powiedziało, że jedno dziecko, 39 tys. wybrało dwoje, a tylko około 10 tys. powiedziało, że byłoby skłonne mieć troje dzieci lub więcej.

„Wyniki były bardzo podobne do rezultatów ankiety przeprowadzonej przez Evergrande Research Institute w 2019 r., w której uczestniczyło 160 tys. osób” - pisze „South China Morning Post”. Wniosek: demograficzna polityka chińskich komunistów obraca się obecnie przeciw nim. Odwrócenie tego trendu może okazać się największym wyzwaniem społecznym.

Oplaty za usługę

Cofnijmy się do 1949 r. Gdy proklamowano Chińską Republikę Ludową, populacja Chin nie przekraczała 600 mln. Dla ówczesnych komunistów oczywiste było, że zbudowania najszybszego z ustrojów nie da się osiągnąć bez ograniczenia przyrostu demograficznego. Receptą miał być tzw. Wielki skok naprzód Mao Zedonga. Ale m.in. w wyniku nakazu produkcji stali w przydomowych piecach czy eksportu płodów rolnych - efekt był odwrotny. Gospodarka państwa, pojawił się głód, zaś liczba ludności Chin zmniejszyła się w latach 1959-1961 „jedynie” o ok. 16 mln. W 1964 r. Chińczyków wciąż było 700 mln, a u schyłku lat 70. - miliard.

Dlatego w 1977 r., a w praktyce w 1979 r., już za czasów

„Otwarcia na świat” Denga Xiaopinga, pojawił się pomysł „polityki 1 dziecka”. Zgodnie z promowanym ideałem, każda para w Chinach powinna mieć tylko jedno dziecko - posiadanie większej liczby potomstwa nie było zakazane, ale obarczone wieloma dolegliwościami prawnymi, przede wszystkim tzw. opłatami za obsługę.

Były one ustalane każdego roku przez lokalne biura statystyczne w stosunku do dochodu przeciętnego mieszkańca danego rejonu, oddzielnie dla wsi i miast. Obowiązywały za posyłanie nadprogramowych dzieci do szkół i za objęcie ich opieką medyczną.

W efekcie spowodowało to gigantyczną, popieraną przez państwo, falę aborcji. Chiński rząd oszacował, że dzięki polityce jednego dziecka urodziło się ok. 300 mln mniej dzieci.

Wedle niezależnych badaczy chodzi nawet o 400 mln. Tylko w 2013 r. doszło do 13 mln aborcji. Dzienna liczba zabiegów przerwania ciąży w Państwie Środka sięgała nawet 35 tys. dziennie.

Demograficzna polityka chińskich komunistów obraca się przeciw nim. Odwrócenie trendu może być wyzwaniem

Wiecej chłopców

Kilkadziesiąt lat propagowania aborcji, zwanej eufemistycznie „polityką depopulacyjną”, przypominało horror. Identyfikacja kandydatów do aborcji była przeprowadzana przy użyciu przenośnych urządzeń ultradźwiękowych do identyfikacji kandydatów aborcji, nawet w odległych wioskach. Nierzadko kobiety, nawet pod koniec 8. miesiąca, były zmuszane do przerwania ciąży przez wstrzykiwanie roztworu soli. Istnieją również doniesienia na temat kobiet, na których przeprowadzono aborcję po 9 miesiącach ciąży, zabijając ich dzieci już w kanale rodnym albo zaraz po urodzeniu.

Aborcjom towarzyszyła eugenika. Oboje partnerzy musieli być rygorystycznie przetestowani przed zawarciem małżeństwa. Jeżeli jeden z małżonków miał „niezadowolający” stan fizyczny lub psychiczny, od dysleksji do schizofrenii, oboje nie mogli zawrzeć związku małżeńskiego. Chiński rząd oficjalnie stwierdził, że przepisy te miały na celu „poprawę jakości ludności Chin”.

Mordowano głównie dziewczynki jako „mniej wartościowe”. W efekcie dziś na 100 dziewczynek rodzących się w Chinach przypada 119 chłopców. W niektórych prowincjach proporcja ta wynosi nawet 100 do 130. Dla porównania, światowa średnia to 103-107 chłopców na 100 dziewczynek. W Chinach liczba mężczyzn

przekracza liczbę kobiet o około 40 milionów. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest kwitnący handel dziewczynkami, które są porywane, aby być żonami i matkami.

Poprawić rzeczywistość

Na tzw. demograficznym plenium, które odbyło się w Pekinie w dniach 9-12 listopada 2013 r., Komitet Centralny zaprobowal decyzję, że małżeństwo, w którym choć jedno z małżonków jest jedynakiem, może mieć drugie dziecko, bez jakichkolwiek konsekwencji. Agencja Xinhua nazwała to w 2015 r. oficjalną „polityką 2 dzieci”. Ale co ciekawe - po początkowym, niewielkim wzroście, odnotowanym w 2016 r., liczba porodów zaczęła ponownie spadać. W 2019 r. w Chinach urodziło się 14,65 mln dzieci, co przekłada się na współczynnik urodzeń na poziomie 10,5 na 1000 mieszkańców - najniższy od 1952 r.

Władze sięgnęły po różne metody, by stymulować kreację. Wprowadzono m.in. obowiązkowe 30-dniowe „okresy na ochłodę” dla małżeństw zamierzających się rozwieść, młodzieżówka Komunistycznej Partii Chin organizowała spotkania zapoznawcze dla par i wzywała działaczy, by dawali społeczeństwu dobry przykład, mając dwoje dzieci, pozwolono też na działalność surogatek - matek zastępczych.

Zachęty okazały się na tyle nieskuteczne, że dziś Pekin idzie jeszcze dalej - promuje posiadanie trojga dzieci. Można jednak zapytać: a dla czego nie czworga, albo pięciorga? To zawsze są skutki decyzji politycznych, próbujących za pomocą ideologicznych narzędzi „poprawić” rzeczywistość. Taka strategia jest „jednowymiarowa i skupia się na prognozowaniu statystycznych, pomijając aspekt społeczny i kulturowy. Można również postawić pytanie, czy realizacja na płaszczyźnie centralnej programu obejmującego kraj znacząco różnicowany wewnętrznie w dłuższej perspektywie, w której trudno przewidzieć przyszły stan wiedzy i technologii, jest zasadna” - pisał w 2014 r. Hubert Więckowski w opracowaniu „Polityka jednego dziecka i jej wpływ na strukturę demograficzną Chińskiej Republiki Ludowej”.

Te słowa nic nie straciły na swojej aktualności.

©

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

KAWALERKA, 664-663-912.

MIESZKANIA - WYNAJME

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domu. Tel 663304622.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, 798-710-329, www.partnerstal.pl

SPRZEDAM garaż murowany, Słupsk, ul. Lutosławskiego, 782778774

0010253221

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**
94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃSCY.
K-lin, ul. Bogusława II 3, 512-299-104

009994738

OMEGA WYCENY OBRÓT
SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

OPEL Astra, II, 669-263-034.

OSOBOWE KUPIĘ

Absolutny skup aut, 728773160.

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44 % Telefon 730 809 809

REKLAMA

0110260222

ABAKUS
Najchętniej wybierane biuro nieruchomości z licencją państwową i ubezpieczeniem
www.abakus-nieruchomosci.pl
zapraszamy Kupujących i Sprzedających

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



Atrakcyjne 3 pokoje
rej. Moniuszki, balkon,
279 000,- do negocjacji



Kawalerka z dużą loggią
rej. Sikorskiego 154 900,-
klucze w biurze



TANIE szybkie wydanie
2 pokoje rej. Sikorskiego
tylko 209 000,- do negocjacji

FIRMA DOMAR w Tatowie zatrudni:
operatora walca oraz operatora
rozścielacza

Oferty prosimy przysyłać: Andrzej.
bakowski@domar-k.pl

Tel. 94 316-09-46

Firma REMAX (KRAZ: 7765)
oferuje stałą i sezonową pracę
w Niemczech bez znajomości
języka niemieckiego. Załadunek
paczek kurierskich, pakowanie
żywności i art. medycznych,
pracownicy śmieciarek.
Zapewniamy zakwaterowanie
i transport. Tel. 727 001 702 www.remax-praca.pl

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy
w Niemczech, znajomość języka
niemieckiego komunikatywna,
790-480-590

MALOWANIE/TAPETOWANIE/OCIEPLENIA - Niemcy. Darmowa
kwatera + auto. Tel: 602 262 365,
539 343 726.

NIEMCY-KWIATY 95 757 97 57,
95 757 09 90

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
spawacz, ślusarz: 601-218-955

OPIEKUNKĘ do dziecka na weekendy.
Słupsk, 601997637

PRACA OPIEKA NIEMCY WYSOKIE ZAROBKI
tel. 501 409 214

WORK CENTRE (KRAZ 7098)
- Praca w Holandii (od zaraz!)
Tel. 77/441-06-54, 533-155-868,
739-230-594, 533-966-678,
533-111-037, 519-138-005 www.workcentre.com.pl

SZUKAM PRACY

ZAOPIEKUJE się dzieckiem albo osobą
starszą, 793-230-161.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny,
bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

PRALKI, urząd. elektryczne,
gastonomia.

Chłodnictwo. 507380118

BUDOWLANO-REMONTOWE

PŁYTKI układanie, remont,
508011742.

REMONTY mieszkań 731084545 GK

INSTALACJE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

MOBILNY odbiór-skup złomu.
Opróżnianie mieszkań, magazynów,
domów, piwnic, gospodarstw rolnych.
Tel. 697-782-596.

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w big bagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA, tanie pokoje z łaz.
603-471-715

Matrymonialne

PAN szuka Pani, 889-690-628.

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek
odhodowanych, tel. 785-188-999

INNE

SKUP bydła rzeźnego.
Sprzedaż cieląt
Nr tel.796-609-241

Towarzyskie

SŁODKA Asia 663092135

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Koszalin, ul. Mickiewicza 24,
94 347 35 11
reklama.koszalin@polskapress.pl

Zleć ogłoszenie drobne

zadzwoń:

94/347 35 16

email: bo.gk24@polskapress.pl

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00

Zamów prenumeratę „Głosu”



94 340 11 14

od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00



prenumerata.gdp@polskapress.pl

**Samochód sprzedasz
szybciej niż zaparkujesz**

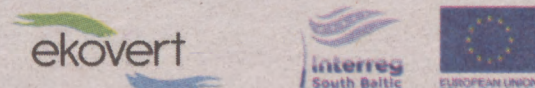
**#zostańwdomu
Tutaj zlecisz ogłoszenie!**

bo.gs24@polskapress.pl, 697 770 190

reklama.szczecin@polskapress.pl

REKLAMA

0010261000



Firma EKOVERT jako wykonawca Strategicznej oceny oddziaływania na środowisko Programu Południowy Bałtyk 2021-2027 zaprasza

do udziału w konsultacjach społecznych projektu „Strategicznej oceny oddziaływania na środowisko Programu Interreg Południowy Bałtyk 2021-2027”.

Uwagi można zgłaszać od 8 września do 15 października br.

więcej informacji:
<https://www.southbaltic.eu>
oraz <https://www.ewt.gov.pl/strony/o-programach/programy-interreg-2021-2027/konsultacje-programow/>
kontakt: konsultacjePB@mfipr.gov.pl,
tel. +48 71 725 83 22
www.ekovort.pl



METPOL

Firma METPOL Sp.J. w Jezierzycach działająca
w sektorze produkcyjnym w związku z dynamicznym rozwojem
poszukuje pracowników
na stanowiska:

- ▶ **monter – spawacz**
- ▶ **operator pras krawędziowych**
- ▶ **ślusarz**

Od kandydatów oczekujemy:

- Doświadczenia na ww. stanowiskach
- Motywacji do pracy i odpowiedzialności

Kandydatom oferujemy:

- Ciekawą pracę w dynamicznej firmie
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Pakiety medyczne

Kandydatów zainteresowanych pracą
prosimy o kontakt:
rekrutacja@metpol.slupsk.pl
tel. 500 217 820

METPOL Sp.J.
Zofia Łukasiak, Piotr Freund
Jezierzyce, ul. Główna 5
76-200 Słupsk

SPORTOWY

**IV LIGA. W PIĄTEJ KOLEJCE SPOTKAŃ TRZY
ZWYCIĘSTWA NASZYCH ZESPOŁÓW, JEDEN
REMIS I DWIE PORAŻKI**

STR. II



ZMIENNE SZCZĘŚCIE CZWARTOLIGOWCÓW

PIŁKA NOŻNA
SŁUPSZCZANIE
WYGRALI
W KOBYLNICY str. III



LEKKOATLETYKA
STARTOWALI
W SOPOCIE str. IV

TENIS STOŁOWY. PORAŻKA
ZAWODNIKÓW POŁTAREKSU
POGONI
ŁĘBORK W PIERWSZYM MECZU
SEZONU str. IV

IV LIGA. Piętnastolatek strzelił dwie bramki przeciw Pogoni Lębork

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Dobre mecze rozegrały zespoły Gryfa Słupsk i Bytovii Bytów. Słupszczanie pokonali na wyjeździe Orkan Rumia 2:1, a Bytovia odprawiła z kwitkiem zespół GKS Kowale zwyciężając 3:1 w tym po dwóch golach z rzutów karnych.

Jaguar Gdańsk był piątym przeciwnikiem drużyny Pogoni w nowym sezonie IV ligi. Wysoko notowana ekipa z Gdańska potwierdziła swoje umiejętności i aspiracje do awansu pokonując lęborkan 2:0. Obie bramki zdobył zaledwie 15-letni Daniel Mikołajewski. To nazwisko zawodnika z rocznika 2006 warto sobie odnotować.

Mecz rozpoczął się od mocnych ataków Jaguara. Goście z gdańskiej dzielnicy Kokoszek oddali w pierwszym kwadransie kilka groźnych strzałów. W 19. minucie po rzucie z autu Mikołajewski zamykał wrzutkę w pole karne z bliska umieszczając piłkę w siatce Kolke. Cztery minuty później było już 0:2. Po rzucie wolnym z 25 metrów Żalowa Mikołajewski trącił piłkę głową, ta odbija się jeszcze od ziemi i wpada do bramki. W 36. minucie Janowicz ofiarnie wybił piłkę z linii bramkowej Pogoni. Sytuacja miała też Pogoń, brakowało jednak skuteczności i trochę szczęścia. Warto tu odnotować próbę uderzenia z przewrotki Formeli. Piłkę uderzył jeszcze Iwański, niestety za słabo by pokonał Górskiego.

W przerwie kontuzjowanego Janowicza zmienił Kozerkiewicz. Na początku drugiej połowy bliski samobójczego gola był Deleu. Naciskany przez zawodnika Pogoni były gracz ekstraklasowej Lechii czy Bytovii próbował zagrać do bramkarza co mogło skończyć się bramką, piłką minimalnie minęła słupek. W tej części gry lęborkanie grali odważnie, stwarzali więcej sytu-



Porażka w Lęborku. Trzy zwycięstwa

W spotkaniu w Lęborku lepszy był Jaguar (ciemne koszulki)

acji i wzorem meczu z Gryfem Wejherowo próbowali odmieścić z wyniku 0:2 losy spotkania. Temu miały też służyć zmiany w 66. minucie gdy na skrzydłach pojawiły się świeże siły w osobach Miotka i Pawlika. Wynik jednak nie uległ zmianie.

Z ciekawostek warto wspomnieć, że klub Jaguar oprócz prowadzenia transmisji wideo z meczu przywiózł na stadion system do nagrywania meczów i analizy VEO. Szerokokątna kamera na wysokim maszcie nagrywa obraz całego boiska, który służy później do szczegółowej analizy formacji czy pojedynczych graczy. Takiego sprzętu na stadionie przy Kusocińskiego jeszcze nie było.

Waldemar Walkusz, trener Pogoni: - Wygrał zespół który był na pewno lepszy od nas, nie ma co ukrywać. Aczkolwiek też mogło się to inaczej potoczyć, dwie bramki który

pozwoliliśmy sobie strzelić, dwa prezenty. To tak jak w zeszłym sezonie, że najpierw oddajemy prezenty a potem walczymy do końca. Mieliliśmy tyle sytuacji, że mogliśmy przy większej skuteczności wyrównać. Uczciwie trzeba przyznać, że Jaguar też stworzył swoje sytuacje i dziś wygrał zasłużenie. Nasi zawodnicy walczyli do końca, starali się zmienić wynik, nie udało się tym razem.

W Luzinie pod koniec pierwszej połowy podanie z prawej strony i z kilku metrów trafił Michał Szałek. Kilka minut wcześniej piłkarze Jantar mieli dwie znakomite okazje do zdobycia gola, ale bardzo dobrze spisywał się bramkarz Wikędu Bartłomiej Barczak. W 75. minucie zagrana piłka z lewej strony przedostała się do środka pola karnego i skąd płasko w długi róg strzelał Krystian Dampc. Piłkę trącił jeszcze niefortunnie Szymon Bu-

dziński i było 1:1. W 93. minucie na 35 metrze na murawie leżał jeden z zawodników gospodarzy, którzy mając piłkę nie wybili jej na aut. Gdy przejął ją Jantar, to zaraz się pojawiły okrzyki „wybij”, a tymczasem goście szybko wymienili podania. Zagrane z prawej strony wzdłuż piątego metra trącił niezbyt pewnie bramkarz Wikędu, a piłka potoczyła się wprost pod nogi, Dominika Szukielowicza, który zdobył gola na wagę zwycięstwa.

W Pelplinie mecz był bardzo wyrównany. Szkoda straconej przez Spartę bramki po rzucie różnym w doliczonym czasie gry pierwszej połowy. W drugiej połowie zespół z Sycewic starał się odrobić straty, jednak zabrakło dobrego wykończenia.

Dobry wynik z wyjazdu przywieźli Anioły.

- We wcześniejszych meczach graliśmy zbyt ofensywnie i traciliśmy wiele bramek

po kontratakach rywali. Tym razem zagraliśmy dużo ostrożniej, skupiając się na tym żeby nie tracić bramek. Bardzo cenny punkt. Mieliliśmy w drugiej połowie dwie okazje żeby strzelić na 2:0 i zamknąć mecz, ale bardzo dobrze grający gospodarze mogli również dobrze zdobyć 2-3 gole. Remis zasłużony - mówił trener Tadeusz Wanat junior.

POGOŃ LĘBORK - JAGUAR GDAŃSK 0:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Daniel Mikołajewski (19), 0:2 Daniel Mikołajewski (22)

Pogoń: Kolke - Janowicz (46 Kozerkiewicz), Musuła, Kochanek, Raulin, Wojda, Siłkowski, Piór (59 Atanacković, 78 Stenka), Kwaśnik (66 Miotk), Iwański (66 Pawlik), D. Formela.

WIKĘD LUZINO - JANTAR USTKA 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Michał Szałek (44), 1:1 Szymon Budziński (75 sam.), 1:2 Dominik Szukielowicz (93)

Jantar: Gołębiowski - Oleszczuk (90 Brzostowicz), Szałek, Budziński, Fedorow (70 M. Dawid), K. Dawid, Granosik, Szukielowicz, Książ-

kiewicz (80 Dopierała), Miecznikowski (90 Szkutnik), K. Wójcik (70 Karpiński).

ORKAN RUMIA - GRYF SŁUPSK 1:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Daniel Piechowski (34), 0:2 Fabian Słowiński (44), 1:2 Mateusz Szczepieński (76) Gryf: Bielańczuk - Tsykalo, T. Prusaczyk, D. Więkowski (63 Gregorek), Ronowski (63 K. Golojuch), Piechowski, Jendruch, Szymon Mytych (72 Majcher), Zieliński (77 Kozakowski), Piekarski (89 Kowtunen), Słowiński.

BYTOVIA BYTÓW - GKS KOWALE 3:1 (1:1)

0:1 Damian Kugiel (9), 1:1 Włodzimierz Kajdrowicz (24-karny), 2:1 Artur Rzepiński (64), 3:1 Włodzimierz Kajdrowicz (67-karny)

Bytovia: Ryngwelski - G. Lejk, A. Szmidtke, Wdowiak, Malich (53 K. Szultka), K. Barra (46 A. Szultka), Kajdrowicz (90 B. Wolski), Błaszowski, P. Wolski, Kropidłowski (83 S. Wirkus), Rzepiński (90 Tochman).

LECHIA II GDAŃSK - ANIOŁY GARCZEGORZE 1:1 (0:1)

0:1 Hubert Syldek (9-głowa), 1:1 Marek Niewiadomski (84)

Anioły: Mayer - Choszcz, Drzazgowski, F. Tomasiewicz, B. Tomasiewicz (75 Siwak), Syldek, Nawski, Staszczuk, K. Wojda (85 T. Godula), Zgorziak (65 K. Godula), Słowiński.

WIERZYCA PELPLIN - SPARTA SYCEWICE 1:0 (1:0)

1:0 Mateusz Kaczyński (45)

Sparta: Łącki - Michał, Terefenko (60 Schulz), Cudziło, Ślusarz (82 Klimas), Krzyżanowski (60 Gulbiński), Bobrowski, Marciszewicz, Kosirski, Skierka, Hildebrandt (60 Kopciński).

W innych spotkaniach: Czarni Pruszcz Gdański - Gedania Gdańsk 1:3, Borowiak Czersk - Chojniczanka II Chojnice 1:0, Grom Nowy Staw - MKS Władysławowo 5:0, Kaszubia Kościerzyna - Gryf Wejherowo 3:2. Pauzował zespół Arki II Gdynia.

1. Gedania Gdańsk	5	13	17-7
2. Jaguar Gdańsk	5	11	8-3
3. Grom Nowy Staw	5	10	14-6
4. Wierzyca Pelplin	5	10	12-7
5. Kaszubia Kościerzyna	5	10	13-12
6. Gryf Słupsk	5	9	14-11
7. Lechia II Gdańsk	4	7	9-5
8. Czarni Pruszcz Gdański	5	7	10-10
9. Jantar Ustka	4	7	6-7
10. Pogoń Lębork	5	6	10-12
11. Gryf Wejherowo	5	6	13-13
12. Bytovia Bytów	4	6	6-8
13. Orkan Rumia	5	6	8-13
14. GKS Kowale	5	5	11-10
15. Arka II Gdynia	4	5	6-5
16. Sparta Sycewice	4	4	3-3
17. Borowiak Czersk	5	4	3-8
18. Wikęd Luzino	5	4	7-11
19. Chojniczanka II	5	4	6-10
20. Anioły Garczegorze	5	4	4-11
21. MKS Władysławowo	5	3	5-13

Dolina Gałąźnia Wielka nadal liderem słupskiej klasy okręgowej

PIŁKA NOŻNA - V LIGA. Zadziwia swoją ambitną postawą beniaminek rozgrywek Dolina Speranda Gałąźnia Wielka. Tym razem ten zespół pokonał innego beniaminka - Skotawę Dębica Kaszubska 3:2 po dramatycznej końcówce.

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Niecodzienny przebieg miało również spotkanie w Miastku. Już po kwadransie kibice obejrzeli cztery bramki. Cztery bramki również zapisał na swoje konto zawodnik go-

spodarzy - Bartłomiej Szwajczewski. Ostre strzelanie urządził sobie piłkarz MKS Debrzno, którzy pokonali Lipnicznę Lipnica aż 8:2. Tu również skutecznością popisał się jeden z zawodników - Krzysztof Szawarniak, który zdobył także cztery bramki dla swojego zespołu. Gole w tym spotkaniu zdobywali: Krzysztof Szawarniak (16, 32, 46, 81), Błażej Borucki (34), Michał Kawczak (37), Jakub Nykiel (63), Paweł Wegner (90) - dla MKS Debrzno oraz Damian Wajs (44) i Paweł Podgórski (61) dla drużyny z Lipnicy.

DOLINA SPERANDA GAŁĄŻNIA WIELKA - SKOTAWIA DĘBNICA KASZUBSKA 3:2 (1:1)

Bramki: 0:1 R. Guziński (21), 1:1 Mateusz Śmigiel (37), 1:2 Bartosz Rekowski (56), 2:2 Maciej Kuczkowski (76), 3:2 Patryk Kwasigroch (93) Dolina: Damian Cyrson - Jakub Pawłowski, Kacper Grajczyk, Mateusz Śmigiel (90 Wiktor Strzalski), Ryszard Bujwid, Łukasz Zblewski, Maciej Turowski, Patryk Kwasigroch, Maciej Kuczkowski, Krystian Grajczyk (66 Wiktor Treder), Krzysztof Król.

Skotawia: Dawid Dorawa - Bartosz Rekowski (88 Dominik Kielbasa), Dawid Kukliński, Jan Jazurek, Bartosz Michalski, Radosław Guziński (81 Kamil Guziński), Jarosław Czeleń, Jakub Cech, Michał Gruszowski (77 Michał Serkow-

ski), Krzysztof Jaworski, Konrad Jakub Lindstedt.

START MIASTKO - KS WEYŃKÓWKO 5:2 (4:1)

Bramki: 1:0 Bartłomiej Szwajczewski (2), 2:0 Bartłomiej Szwajczewski (3), 2:1 Szymon Gołaszewski (9), 3:1 Bartłomiej Szwajczewski (14), 4:1 Bartłomiej Borowicz (44), 4:2 Marek Burżak (56), 5:2 Bartłomiej Szwajczewski (84) Start: Bartosz Dobrowolski (46 Marcin Jamnik) - Przemysław Spalik (46 Kacper Smaha), Błażej Kłoniczyński (46 Szymon Furbergis), Patryk Kapica, Krzysztof Bryndal, Bartłomiej Borowicz (86 Wojciech Kunda), Wojciech Szuta, Krzysztof Guzowski, Jacek Czerwiński, Bartłomiej Szwajczewski, Brajan Górko (78 Maciej Śliżewski).

KS: Tomasz Białczyk - Bartosz Szyngier, Mateusz Świątek, Mateusz Stańczyk (73 Jakub Giec), Michał Podgórny, Adrian Łopuszyński (84 Mateusz Sołtyś), Kamil Kulpa, Szymon Gołaszewski, Marek Burżak (86 Mateusz Kujawa), Bartosz Bukowski (90 Michał Lubański), Dariusz Stańczyk.

Pozostałe wyniki 5. kolejki słupskiej klasy okręgowej: Zawisza Borzytuchom - KS Gryf Słupsk 3:3, Czarni Czarne - Jantaria Poblacie 3:0, MKS Debrzno - Lipniczanka Lipnica 8:2, GTS Czarza Dąbrówka - Sokół Wyczechy 2:2, Wybrzeże Objazda - Kaszubia Studzienice, Gryf II Słupsk - Piast Człuchów, Myśliwiec Tuchomie - Brda Przechlewo - mecze zakończone po zamknięciu wydania Głosu, wyniki podamy we wtorek.

1. Dolina Gałąźnia Wielka	5	13	15-9
2. Start Miastko	5	10	13-6
3. Sokół Wyczechy	5	10	18-9
4. MKS Debrzno	5	10	18-11
5. KS Gryf/SMS Słupsk	5	8	12-10
6. GTS Czarza Dąbrówka	5	8	8-10
7. Czarni Czarne	5	7	8-5
8. Piast Człuchów	4	7	7-5
9. Skotawia Dębica K.	5	6	12-11
10. Gryf II Słupsk	4	6	9-8
11. Wybrzeże Objazda	4	6	8-8
12. Brda Przechlewo	4	6	7-9
13. Jantaria Poblacie	5	5	7-10
14. Kaszubia Studzienice	4	4	7-9
15. Myśliwiec Tuchomie	4	4	3-6
16. KS Włynkówko	5	4	7-13
17. Lipniczanka Lipnica	5	3	8-18
18. Zawisza Borzytuchom	5	1	6-16

PIŁKA NOŻNA. W Kobylnicy odbyły się II Otwarte Mistrzostwa Ziemi Słupskiej w piłce nożnej oldbojów

TEAM ADAMSKI I PRZYJACIELE BYLI NAJLEPSI

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W sobotę przy zmiennej pogodzie na stadionie Centrum Usług Wspólnych w Kobylnicy, odbyły się „II Otwarte Mistrzostwa Ziemi Słupskiej”, pod patronatem honorowym Mieczysława Struka - marszałka województwa pomorskiego, Leszka Kulińskiego - wójta gminy Kobylnica, Pawła Lisowskiego - starosty słupskiego, Anny Sobczuk - Jodłowskiej - wójt gminy Ustka i Piotra Klechy - prezesa Pomorskiego Zrzeszenia LZS w Gdańsku.

- Mistrzostwa pięknej Ziemi Słupskiej już na dobre wpisały się w kalendarz sportowy gminy Kobylnica - powiedział Leszek Kuliński - wójt gminy Kobylnica co wszyscy uczestnicy przyjęli z wielkim aplauzem. Pan wójt podkreślił dużą rolę współpracy partnerskiej z Józefem Koneckim prezesem Stowarzyszenia Sportowego FK Oldboje Słupsk, podkreślił, również jak ważne są takie spotkania podczas Przyjaciół z boiska, które dobrze świadczą o integracji środowiska piłkarskiego, rozwoju sportu, promowaniu kultury i więzi społecznościowych oraz gminy Kobylnica. Po zakończeniu rywalizacji wręczając, puchary, wyróżnienia, przygotowane upominki i medale Leszek Kuliński podkreślił, że taka czynność sprawia Jemu wielką radość, nagradzając za wspólnie spędzony rodzinny czas, gdyż na stadionie były rodziny piłkarzy. Pan wójt również zaprosił ekipy już na IX Międzynarodowy Turniej Gmin i Miast zaprzyjaźnionych z Gminą Kobylnica, który odbędzie się w dniach 24 - 25 września br. Pomorskie Zrzeszenie LZS reprezentował wiceprezes Jan Trofimowicz, stałymi gośćmi tych sportowych imprez są Kazimierz Borkowski wychowawca Garbarni Kępice i piłkarz Gryfa Słupsk oraz pięściarz Jan Kowalewski przed laty znany sportowiec. Ostatecznie w Mistrzostwach wzięło udział sześć ekip: Oldboys Ustka, IRON GATES Słupsk/Kobylnica, Oldboje Gminy Ustka, Team Adamski&Przyjaciele, Oldboje Łeba i organizatorzy FK Oldboje Słupsk, w których było wiele piłkarskich gwiazd z klubów Czarnych Słupsk, Rowokół Smołdzino, Gryfa Słupsk, Szansy Siemianice, Sparty Jezierzycy Victorii Słupsk, Sławy Sławno, Startu Łeba, Chrobrego Chabrowo można było również zauważyć młode po-



Wspólne zdjęcie uczestników turnieju w Kobylnicy



Józef Rudnicki odbiera puchar z rąk wójta Leszka Kulińskiego



Zawody sprawnie prowadził Paweł Rozenek (z lewej)

kolenie zawodników jeszcze grających w różnych ligach. Zgodnie z regulaminem mistrzostw drużyny grały w jednej grupie i rozegrano piętnaście meczów „każdy z każdym” w których strzelono aż pięćdziesiąt trzy bramki każdy wynik miał znaczenie i tylko cztery mecze zakończyły się wynikiem remisowym a w ostateczności strzelone bramki decydowały o poszczególnych miejscach i medale.

Tak jak przystało na rangę mistrzostw, mecze były bardzo wyrównane oraz emocjonujące, pełne dramaturgii oraz niespodziewanych rozstrzygnięć. Akcje toczyły się szybko i w dynamicznym tempie i były bardzo przemyślane i zapałem jak za młodości lat, bo oldboje to twardziele i są zahartowani w bojach, ambicji i woli walki nigdy im nie brakowało i pokazali wielkie serce do gry oraz duże umiejętności, upór i dążenie do zwycięstwa. Szybkie i konstruktywne akcje drużyn stwarzały sytuacje podbramkowe bo wszystkie drużyny ciągle grały ofensywnie by gra-

była widowiskowa dużo pracy mieli bramkarze. widowiskowe akcje, piękne strzały, parady bramkarzy i ładne bramki. W wielu przypadkach było widać tą werwę boiskową trwającą kilkadziesiąt lat było to bardzo widoczne bo zawodnicy dobrze zaprezentowali się grając radośnie, przy tym również szacunek dla siebie, na technikę i zagrania zawodników patrzyło się z przyjemnością i uznaniem.

Takie kluczowe mecze były spotkania Adamski&Przyjaciele Team - IRON GATES, gdzie ci ostatni prowadzili praktycznie cały mecz i w ostatniej akcji meczu „stary wyga boiskowy” Józef Rudnicki (którego poproszono by jeszcze raz zagrał w starej ekipie) praktycznie strzałem z dużego palca doprowadził do remisu i było to jedyne punkty stracone przez ten zespół.

Drugim kluczowym remisem w bezpośredniej rywalizacji było spotkanie Oldboys Ustka - Start Łeba zakończone jedynym w tych mistrzostwach bezbramkowym

remisem. Drużyny te miły tyle samo punktów i dzięki lepszej różnicy zdobytych bramek Oldboysi z Ustki zdobyli wice-mistrzostwo Ziemi Słupskiej. Bardzo dobrze zaprezentowali się Oldboje Startu Łeba, grając szybko i z kontry a ich najlepszy napastnik Marcin Pietkun zdobył aż sześć bramek. Pozostałe drużyny miały trochę mniej szczęścia, ale już w krótkim czasie będą miały szansę na rewanż.

To jest wspaniałe widzieć tylu zawodników na obiekcie sportowym w Kobylnicy i to jeszcze w takiej formie i radości z grania, w piłkę, w tym dla nas trudnym czasie i wszyscy zawodnicy, którzy wystąpili w tych mistrzostwach zasłużyli na wielkie uznanie i szacunek - mówił organizator prezes FK Oldboje Słupsk, warto podkreślić że wszyscy obecni na stadionie zostali wyróżnieni gadżetami. Jacek Adamski to wytrawny łowca bramek jego półki uginają się od statuetek i pucharów wielokrotnie nie strzelił z czystej pozycji a potrafił zadziwić szybkością i strzałami ze stadionów

świata tym razem zdobył jedenaście bramek i został królem strzelców, bramkarze mieli pełne rękawice pracy ale to Piotr Wiśniewski bramkarz Startu Łeba został najlepszym bramkarzem turnieju.

Jak zawsze organizatorzy promują i wyróżniają najlepszego zawodnika tym razem został nim Tomasz Sadowski, który strzelił cztery bramki i miał siedem asyst.

Zespół Team Adamski&Przyjaciele miał skład bardzo wyrównany i mocny na wszystkich pozycjach.

Natomiast nie zaglądając nikomu do metryki to najstarszym zawodnikiem ale w jakiej formie, został Marian Jarczyński z Oldboys Ustka, który urodził się o kilka miesięcy wcześniej od pozostałej „dojrzałej młodzieży piłkarskiej”.

Przez obowiązek zawodowe oraz urazy mocno osłabieni zostali FK Oldboje, gdyż czterech podstawowych zawodników nie mogło zagrać, dlatego zostali uhonorowani pucharem FAIR PLAY za ambicję, walkę oraz dobrą zabawę i humor.

Mistrzostwa profesjonalnie przeprowadzili: Jerzy Szela, Roman Żurawski i Wiesław Kaczmarek, którzy zostali uhonorowani statuetkami sprawiedliwy sędzia.

Ostateczna kolejność turnieju: 1. Team Adamski & Przyjaciele Słupsk, 2. Oldboys Ustka, 3. Start Łeba, 4 - 6 IRON GATES Słupsk/Kobylnica, Oldboje Gminy Ustka, FK, Oldboje.

Team Adamski&Przyjaciele wystąpił w składzie: Adam Garbowski w bramce, Cezary Malinowski, Jan Pająk, Józef Rudnicki (3 gole), Andrzej Chmielewski, Grzegorz Michalski, Tomasz Sadowski (4), Jacek Adamski (11).

Organizatorzy „II Otwartych Mistrzostw Ziemi Słupskiej Oldbojów w Piłce Nożnej”, składają serdeczne szczególne podziękowanie za wielkie wsparcie i pomoc ufundowanie pucharów, medali, upominków oraz objęciem patronatem.

Organizator Józef Konecki dziękuje za wszelką pomoc sympatykom i sponsorom za wszelkie dobra: upominki, gadżety oraz łakocie dla wyróżnionych zawodników, sympatyków i dzieci.

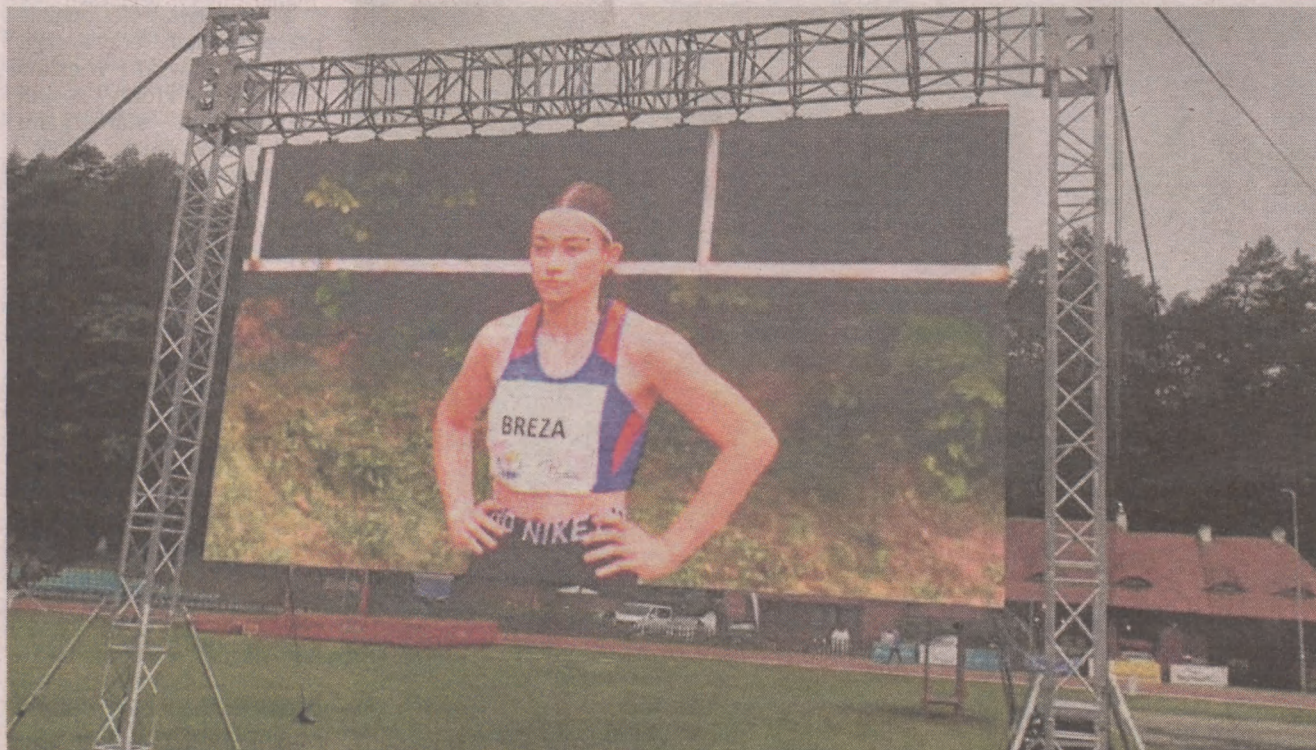
Pani Dyrektor Elżbiecie Gryko i pani Ewie Nowak z Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy.

Promocji Starostwa Słupskiego paniom: Annie Czunikin von Krasowicki i Agnieszce Kraska, Reno -Komin Janusz Cupiał&Syn słynnym Słupskim Kominiarzem ze Słupska, którzy promowali akcję profilaktyczną by zapobiec zacinieniom, pożarom w domach i lokalach zarówno użytkowych jak i mieszkalnych pn. „ZAPROŚ KOMINIARZA” w związku z rozpoczęciem się sezonu grzewczego. Ponadto przygotowali łakocie słynne kominiarskie krówki, dla miłośników i lubiących słodkości Katarzynie i Grzegorzowi Rogalskim Właścicielom Firmy WOBEX z Malborka, Katarzynie Szambelan Właścicielce Ośrodka Szkolenia Kierowców PRAWKO C w Słupsku, serdeczne podziękowanie Firmie Gastronomicznej Jacek Adamski za smaczny, ciepły posiłek i Catering.

Osobne podziękowanie dla Macieja Stojackiego z Centrum Usług Wspólnych w Kobylnicy za wszelką pomoc przygotowanie obiektu i boiska co zauważyli piłkarze, został wyróżniony również statuetką oraz Pawłowi Rozenkowi który kierował nad sprawnym przebiegiem informacyjnym mistrzostw w Kobylnicy. ©©

LEKKOATLETYKA. Zwycięstwo Klaudii Regin w rzucie oszczepem. Rekordy życiowe naszych lekkoatletów

STARTOWALI W XXIV MEMORIALE IM. J. SIDŁY



Borzytuchomska biegaczka Magdalena Breza podczas prezentacji przed finałem na 100 m



Od lewej: Oksana Pestka, Dariusz Kowaluk i Nikola Ziniewicz



Michał Rozmys, Krystian Garski i Angelika Cichocka w Sopocie

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

XXIV Memoriał im. Janusza Sidły odbywał się przy bardzo niesprzyjającej aurze. Na Stadionie Leśnym w Sopocie rywalizowali młodzi biegacze z naszego regionu. Niektórzy z nich zanotowali nowe rekordy życiowe. W stawce seniorów startowali m.in. uczestnicy ostatnich igrzysk olimpijskich w Tokio Anna Kielbasińska, Dariusz Kowaluk oraz Michał Rozmys. Wśród gości memoriału była biegaczka Angelika Cichocka.

Kilka zdań o patronie sopockiej imprezy. Janusz Sidło to lekkoatleta, który specjalizował się w rzucie oszczepem. Najwybitniejszy polski zawodnik w historii tej konkurencji (rekordzista Europy, świata, olimpijski oraz wielokrotny Polski). Był pierwszym Europejczykiem, który rzucił oszczepem ponad 80 metrów. To pięciokrotny olimpijczyk: Helsinki 1952, Melbourne 1956 (zdobył srebro), Rzym 1960, Tokio 1964 i Meksyk 1968. Był trzykrotnym medalistą mistrzostw Europy. Ten znakomity oszczepnik zmarł 2 sierpnia 1993 roku. Miał 60 lat.

Bieg kobiet na 100 metrów wygrała Anna Kielbasińska (SKLA Sopot), to srebrna medalistka olimpijska z Tokio w sztafecie 4 x 400 m. W finale sopocianka uzyskała czas 11,44 s. Wyprzedziła w nim Niemkę Jennifer Montag (11,62 s) oraz Dunkę Mathilde Kramer (11,68 s). Magdalena Breza (Talex Borysław Borzytuchom) dwukrotnie poprawiała rekord życiowy na 100 m. W eliminacjach uzyskała 12,90 s, a w finale przy przeciwnym wietrze 1,1 m/s i w deszczu zajęła szóste miejsce z wynikiem 12,72 s.

Na 400 m triumfował z kolei mistrz olimpijski w sztafecie mieszanej 4 x 400 m Dariusz Kowaluk (AZS AWF Warszawa). Na mecie uzyskał czas 45,96 s. Drugi finiszował Duńczyk Gustaw Nielsen (46,69 s). Swoją bieg wygrał również finalista olimpijski w rywalizacji na 800 m Michał Rozmys (Barnim Goleniów). Tym razem rywalizował na nietypowym dystansie 1000 m. Rozmys uzyskał swój rekord życiowy 2.17,21 min i wyprzedził Czecha Filipa Sasinka (2.18,54 min) i Nowozelandczyka Hamisha Carsona (2.21,16 min).

Nieźły wynik w rzucie oszczepem miał Cyprian

Mrzygłód (AZS AWFIS Gdańsk). Odległość 80,43 m zapewniła zwycięstwo gdańszczaninowi. Tomasz Rozumczyk (Fenix Słupsk) był piąty - 53,48 m (r.ż.).

Konkurs rzutu oszczepem kobiet wygrała Klaudia Regin (Jantar Ustka). Ustczanka uzyskała odległość 49,15 m.

Dla najmłodszych (grupa wiekowa U-14) były tak zwane Biegi Pomorskich Nadziei Olimpijskich. To wspaniała nowa inicjatywa Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w Gdańsku. W biegu 600 m zwyciężyła Oksana Pestka (Akademia Młodego Lekkoatlety Słupsk) z najlepszym czasem w Polsce w tej kategorii wiekowej - 1.40,60 min (rekord życiowy). Trzecia była Łucja Kłosińska (Talex Borysław) - 1.47,86 min (r.ż.).

Koleżanka klubowa Pestki Nikola Ziniewicz w tym samym biegu zajęła piąte miejsce - 1.49,86 min.

Osiągnięcia innych słupeczek: w biegu na 300 m jako trzeci linię mety minął Mateusz Gałek z wynikiem 45,14 s; Martyna Jabłońska na 300 m była szósta - 49,01 s (r.ż.).

Konrad Metera (Lęborski Klub Biegacza im. Braci Petk) biegał na 1000 m. Lęboreczanin osiągnął swój życiowy czas 3.15,78 min i uplasował się na szóstej pozycji. Siódmy finiszował słupeczkarz Jakub Trojak (AML) - 3.17,77 min. Krystian Garski (Talex Borysław) zajął dziewiąte miejsce - 3.19,47 min.

Igor Florek (Prime Food Brda Przecław) był czwarty w biegu na 300 m. Czas przechlebianina to: 45,56 s. ©©

Duet z Lęborka: Konrad Metera z trenerką Klaudią Pilarską



Duet z Lęborka: Konrad Metera z trenerką Klaudią Pilarską

Mielnik prowadzi

BRYDŻ. Po raz jedenasty odbyła się rywalizacja brydżowa w ramach turnieju XVII Włackiego Grand Prix Ustki.

Tym razem w najwyższej formie była i triumfowała para słupecko-gdańska w składzie Maria Tomczewska - Marek Parol, która zgromadziła 93 punkty.

Drugie miejsce wywalczyła para ze Słupska Anna Lipińska-Rychły - Zbigniew Rychły. Jej końcowy dorobek wyniósł 90 pkt. Trzecia lokata przypadła parze z Osiek koło Oświęcimia w zestawieniu Henryk Jurecki

- Jan Płonka - 89,4 pkt. Po jedenastu turniejach w Uście nadal w fotelu lidera pozostał Krzysztof Mielnik. Do tej pory słupecki brydżysta zgromadził 165 pkt. Na drugim miejscu plasuje się Bogusław Dyk (Zaleskie) - 153 pkt. Na trzeciej pozycji nadal znajduje się Dominika Wołyńska. Słupeczanka ma na koncie 129 pkt. Dwunaste spotkanie przy zielonych stolikach zaplanowane jest na wtorek (7 września). Początek grania o godz. 17 w Klubie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Uście-Lędowie. ©©

KRZYSZTOF NIEKRAŚ

Lęboreczanie zaczęli sezon od porażki

TENIS STOŁOWY. W inauguracyjnej kolejce Lotto Superligi edycji 2021/2022 w Jarosławiu (województwo podkarpackie) Sokołów S.A. podejmował Poltarex Pogoń Lębork.

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Faworytem tej rywalizacji była miejscowa drużyna (brązowy medalista poprzednich rozgrywek) i potwierdziła wysokie aspiracje (ponownie sięgając miejsca w gronie najlepszych ekip), bo zgodnie z planem pewnie i zdecydowanie pokonała 3:0 lęboreczan, którzy ugrali tylko jednego seta.

Celem zespołu z Lęborka w tym sezonie jest utrzymanie się na najwyższym poziomie rozgrywek.

Dodajmy, że zadanie będzie niezmiernie trudne przed podopiecznymi trenera Wojciecha Potrykusa.

Oto zapis piątkowych gier w spotkaniu Sokołów S.A. - Poltarex Pogoń: 1:0 Hindus Sathiyam Gnanasekaran - Alan Kulczycki 3:0 (11:2, 11:4, 11:2); 2:0 Rosjanin Grigory Vlasov - Bogusław Koszyk 3:0 (11:9, 11:5, 11:6); 3:0 Mateusz Czernik -

Adam Dosz 3:1 (11:8, 11:4, 9:11, 11:5).

Pozostałe wyniki meczów tenisistów stołowych w 1. kolejce:

Dojłidy Białystok - AZS Politechnika Rzeszów 3:1, Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki - Global Pharma Orlicz 1924 Suchedniów 3:1, Energa Manekin Toruń 1:0, AZS AWFIS Bałta Gdańsk - Olimpia Unia Grudziądz 3:2, Lotto Gwiazda Bydgoszcz - Uczelnia Państwowa Zamość 3:2. Spotkanie Dekorglass Działdowo - Morliny Ostróda zostało przełożone.

Tabela rozgrywek Lotto Superligi w tenisie stołowym. W tabeli: mecze, punkty, gry zwycięskie i przegrane. ©©

1. Sokołów S.A. Jarosław	1	3	3-0
2. Bogoria Grodzisk Maz.	1	3	3-1
3. Dojłidy Białystok	1	3	3-1
4. Energa Manekin Toruń	1	3	3-1
5. AZS AWFIS Gdańsk	1	2	3-2
6. Lotto Gwiazda Bdg.	1	2	3-2
7. Uczelnia Państw. Zamość	1	1	2-3
8. Olimpia-Unia Grudziądz	1	1	2-3
9. Polonia Bytom	1	0	1-3
10. Politechnika Rzeszów	1	0	1-3
11. Orlicz 1924 Suchedniów	1	0	1-3
12. Poltarex Pogoń Lębork	1	0	0-3
13. Dekorglass Działdowo	0	0	0-0
14. Morliny Ostróda	0	0	0-0

PARAOLIMPIADA. W Tokio Natalia Partyka zdobyła dwa medale - brązowy i złoty. Razem ma ich dziesięć i czeka na kolejne

Damian Wiśniewski
damian.wisniewski@polskapres.pl

Urodziła się bez prawego przedramienia, ale pytana o defekt swojego ciała zazwyczaj zbywa temat. - Ja nie mam tylko ręki, co z tego? Inni mają gorzej - mówi często w wywiadach. Natalia Partyka w Tokio wystąpiła na swoich szóstych igrzyskach paraolimpijskich i wróci z nich z dwoma medalami, które dołączy do bogatej kolekcji. Łącznie na paraolimpiadach zdobyła ich już dziesięć.

Najmłodsza paraolimpijka w historii

Partyka urodziła się w lipcu 1989 roku w Gdańsku, a już jedenaście lat później po raz pierwszy reprezentowała Polskę na igrzyskach paraolimpijskich. Do Sydney poleciała jako dziewczynka, i w kadrze była traktowana w sposób szczególny. - Starsi koledzy zastępowali mamę, tatę, babcię, dziadków, choć wtedy już byłam dosyć samodzielnym dzieckiem i zebrałam doświadczenie - mówiła po latach opowiadając Głosowi Wielkopolskiemu o swoich przeżyciach podczas paraolimpiady odbywającej się w Australii.

Na tamtej imprezie nie zdobyła jeszcze żadnego medalu, ale po raz pierwszy miała okazję rywalizować na zawodach takiej rangi. Była wówczas najmłodszą uczestniczką w historii igrzysk paraolimpijskich, a chociaż gładko przegrała dwa mecze w grze indywidualnej, to



Dwa medale w Tokio. Kolejne będą w Paryżu?

Natalia Partyka biologicznie i psychicznie jest młoda. Za 3 lata w **PARYŻU** powinna wystąpić w dwóch turniejach, podobnie jak w Tokio.

doświadczenie wówczas zebrane zaprocentowało na kolejnych zawodach.

Wieloletnia dominacja w singlu

Cztery lata później poleciała do stolicy Grecji, Aten. Tam zdobyła swoje pierwsze paraolimpijskie krążki. Indywidualnie wystartowała w klasie 10 i była wówczas absolutnie bezkonkurencyjna. Wgrała wszystkie swoje mecze i nie straciła w nich ani jednego seta. W rywalizacji drużynowej, w klasie 6-10, zajęła drugie miejsce.

W 2008 roku, po raz pierwszy jako dorosła kobieta, wystartowała na paraolimpiadzie w Pekinie (Chiny) i zdobyła złoto indywidualnie oraz srebro drużynowo. Było to kilka tygodni po tym, jak po raz pierwszy poleciała na igrzyska olimpijskie, by rywalizować z w pełni zdrowymi rywalkami. Pokazała się tam z bardzo dobrej strony, o mało nie eliminując ówczesnej siód-

mej zawodniczki świata. - Jej rywalką była Tie Yana z Hongkongu. Natalia zagrała doskonały pojedynek. Przegrała 2:3, ale w odczynie tenisa stołowego zrobiła na obserwujących widzach niesamowite wrażenie. Pojawiła się niepełnosprawna 19-letnia zawodniczka z Polski i o mało nie ograła siódmej zawodniczki świata, to byłaby sensacja - powiedział nam Zbigniew Nęcek, selekcjoner reprezentacji Polski i trener KTS Enea Siarkopolu Tarnobrzeg.

W 2012 roku w Londynie znów było paraolimpijskie złoto indywidualnie i tym razem brąz drużynowo. W finale singla Partyka spotkała się z Chiną Qian Yang, z którą później przyszło jej rywalizować parokrotnie. Wygrała ten mecz po wielkich emocjach 3:2 i przedłużyła swoją dominację.

W 2016 roku w Rio de Janeiro zdobyła złoto zarówno w singlu, jak i drużynowo. Indywidualnie w meczu o pierwsze miejsce

znów pokonała Qian Yang, a razem z Karoliną Pęk i Katarzyną Marszał wygrały z Chinkami.

Qian Yang w końcu z nią wygrała

Do Tokio na tegoroczne igrzyska paraolimpijskie Natalia Partyka pojechała jako faworytka - nie mogło być inaczej wobec czterech kolejnych złotych medali, jakie zdobywała w singlu na poprzednich imprezach.

- Na igrzyskach paraolimpijskich startuję w roli faworytki, której złoty medal wszyscy wishują jeszcze przed obiciem pierwszej piłeczki. Ostatnio próbowałam sobie przypomnieć, kiedy ostatni raz przegrałam mecz w turnieju dla niepełnosprawnych i wyszło mi, że jestem niepokonana od 2008 roku. Jest naprawdę wielu chętnych, żeby mnie ograć - mówiła przed rozpoczęciem rywalizacji w stolicy Japonii.

Tym razem lepsza była Yang, która zdążyła zmienić barwy

z chińskich na australijskie. Rywalizacja była bardzo zacięta, ale Partyka przegrała 2:3 (7:11, 11:4, 11:9, 6:11, 9:11). Polce pozostał brązowy medal.

- Taki jest sport, może się przydarzyć przegrana, pierwsza od kilkunastu lat. To się chyba musiało stać. Bardzo mocno mnie gdzieś to zabolowało, przeżywałam to, ale musiałam się wziąć w garść. Nie chciałam się rozkleić, nie był to koniec świata. Dalej miałam brązowy medal. Trzeba to docenić i z każdym kolejnym dniem to doceniam. Także dzięki kibicom. Na początku ten brąz traktowałam jako porażkę, czułam, że zawiodłam. A wszyscy mi gratulowali - to zmieniło perspektywę w mojej głowie, zaczęłam to postrzegać jako sukces - powiedziała później Partyka.

Rewanż przyszedł błyskawicznie

Gdańszczanka nie zdobyła złoto tego medalu w singlu, ale wciąż

mogła na niego liczyć w rywalizacji drużynowej. Wystąpiła w niej wspólnie z Karoliną Pęk, która wcześniej również zdobyła indywidualnie brązowy medal, tylko że w klasie 9.

W Japonii powtórzyły ten sukces. W finale trafiły na Australijkę i w pierwszym, deblowym pojedynku stoczyły z nimi pasjonujący bój wygrany w pięciu setach.

Następnie doszło do rywalizacji indywidualnej. Partyka ponownie zmierzyła się z Yang i tym razem to ona była lepsza. Ito zdecydowanie. Wygrała bez straty seta, a w poszczególnych partiach ogrywała swoją przeciwniczkę do 5, do 9 i znów do 5.

Przygotowania Natalii do startów w Tokio odbywały się przy wsparciu marki Enea, której Partyka jest ambasadorką. Wspomniana marka wspiera zresztą także Polski Związek Tenisa Stołowego, i sport zarówno zawodowy, jak i młodzieżowy. Uczestniczy między innymi w realizacji projektu klasy sportowej tenisa stołowego w Tarnobrzegu i jest tytułowym sponsorem miejscowego klubu, KTS Enea Siarkopolu Tarnobrzeg.

Gra w Paryżu? Dlaczego nie!

Natalia Partyka nie ukrywa, że chce wystąpić na kolejnych igrzyskach paraolimpijskich, które w 2024 roku odbędą się w Paryżu. Trener Nęcek uważa, że stać ją na to, by zagrać w dwóch turniejach.

- Niektórzy mówią, że ona jest już „starsza”, ale to bzdura. Biologicznie i psychicznie jest młodą dziewczyną i dużo dobrych rzeczy może wygrać. Paryż 2024 jest jak najbardziej realny dla niej, zarówno jeśli chodzi o igrzyska olimpijskie, jak i paraolimpijskie. Bardzo dobrze znam program treningowy Natalii, wiem jak precyzyjnie pilnuje swojej diety i swojego zdrowia. Myślę, że spokojnie do 2024 roku może grać w obu konkurencjach i to z dobrym efektem - dodał. ©©

„PRZEŻYWAŁAM TO, ALE MUSIAŁAM SIĘ WZIĄĆ W GARŚĆ. NIE CHCIAŁAM SIĘ ROZKLEIĆ”

NATALIA PARTYKA
na temat porażki w półfinale singla

REKLAMA

0110250121



Enea

Gratulujemy Natalii Partyce, ambasadorce marki Enea, zdobycia złotego i brązowego medalu Igrzysk Paraolimpijskich w Tokio!

#RazemPoEmocje

ME SIATKARZY. W swoim drugim spotkaniu w Krakowie Polacy wygrali z Serbią 3:2. Dzisiaj rywalem będzie Belgia

PRZYPOMNIELI, JAK SIĘ ROBI WIELKIE SHOW

Artur Bogacki

artur.bogacki@polskappress.pl

Kibice - w Tauron Arenie Kraków było ich na trybunach aż 12 tysięcy - obejrzeni w sobotę to, co uwielbiają: wielkie siatkarskie widowisko. Trwające prawie trzy godziny spotkanie fazy grupowej ME obfitowało w emocje, zwroty akcji, a co najważniejsze - skończyło się happy endem dla naszej reprezentacji. Takie show przypomina, dlaczego siatkówka w naszym kraju cieszy się ogromną popularnością.

Dwa dni wcześniej Polacy pokonali 3:1 Portugalie, a stratę seta w starciu z teoretycznie najsłabszą w grupie A drużyną tłumaczono efektem „pierwszego meczu po dłuższej przerwie”, czyli po igrzyskach. Serbowie to już rywal w najwyższej półki, w dodatku zabrakło ich w Tokio, więc mieli więcej czasu na przygotowania do ME.

Biało-Czerwoni przegrywali w setach 1:2. Pierwszą partię wygrali, ale w dwóch następnych spisywali się słabo. Skuteczność zatracił Michał Kubiak, drugi z przyjmujących Wilfredo Leon zachwycał tylko zagrywką



Atak Marko Ivovicia blokują Bartosz Kurek i Jakub Kochanowski

(trzeba jednak przyznać, że dostawał zaskakująco mało piłek w ataku).

W czwartym secie trzeba było już zaryzykować, bo Polacy roztrwonili kilkupunktową przewagę. W drugiej części tej partii trener Vital Heynen ściągnął z parkietu m.in. Kubiaka, zastępując go Kamilem Semeniukiem. Zawodnik, który po świet-

nym sezonie w ZAKSIE przebojem wdarł się do kadry, udźwignął ciężar, który na nim w sobotę spoczął. Grał skuteczniej od kapitana kadry, kończył akcje w ważnych momentach.

Tie-break był zacięty. Biało-Czerwoni prowadzili (7:10), rywale wyrównali na 12:12. Po ataku Semeniuka Polacy mieli meczbola, ale Serbowie się obro-

nili. Blok na Alaksandrze Atanasijevicu dał nam kolejną szansę. Tym razem udało się - drugą kontrę skończył na środku Mateusz Bieniek. Najwięcej punktów, po 21, zdobyli Bartosz Kurek i Marko Ivovici.

- Cieszę się że mogłem pomóc drużynie w ciężkim momencie i dołożyłem swoją cegiełkę do zwycięstwa - powiedział Se-

meniu. - Wchodząc na boisko, lekko się trząsnę, ponieważ pierwszy raz grałem przed tak dużą publicznością podczas mistrzostw Europy. Dopiero kilka udanych akcji ostudziło mnie z nerwów. Każdy kolejny punkt sprawiał, że czułem się pewniej.

- W pewnym momencie grałszy bardziej „serduschem” niż naszymi umiejętnościami - ocenił atakujący Bartosz Kurek.

Niedzielny mecz Polaków z Grecją zakończył się po zamknięciu wydania. Dzisiaj w Krakowie grają: Portugalia - Serbia (godz. 17:30) i Polska - Belgia (20:30).

SERBIA - POLSKA 2:3 (21:25, 25:23, 25:20, 20:25, 14:16)

Serbia: Jovović, Atanasijević, Podrascanin, Lisinac, Kovacević, Ivović, Perković (libero) oraz Okolić, Krstanović, Luburić, Todorović.

Polska: Drzyzga, Kurek, Bieniek, Kochanowski, Leon, Kubiak, Zatorski (libero), Wojtaszek (libero) oraz Nowakowski, Kaczmarek, Semeniuk, Śliwa, Łomacz.

Wyniki ME

Grupa A (Kraków), w innym meczu: Belgia - Grecja 3:0 (25:16, 25:22, 25:22).

1. Serbia	3	2zw. (7p)	7-4
2. Polska	2	2(5)	6-3

3. Portugalia	2	1(2)	4-5
4. Belgia	3	1(4)	6-6
5. Ukraina	3	1(2)	3-5
6. Grecja	2	0(1)	2-6

Grupa B (Ostrawa): Czarnogóra - Słowenia 0:3 (17:25, 16:25, 16:25), Białoruś - Czechy 3:1 (25:20, 19:25, 25:21, 25:19).

1. Włochy	1	1(3)	3-0
2. Bułgaria	1	1(3)	3-0
3. Słowenia	2	1(3)	4-3
4. Czechy	2	1(3)	4-4
5. Białoruś	2	1(3)	3-4
6. Czarnogóra	2	0(0)	0-6

Grupa C (Tampere): Hiszpania - Finlandia 0:3 (19:25, 20:25, 18:25), Holandia - Rosja 2:3 (13:25, 25:19, 21:25, 25:21, 13:15), Macedonia Północna - Turcja 0:3 (22:25, 12:25, 15:25).

1. Turcja	3	3(9)	9-2
2. Holandia	3	2(7)	8-3
3. Finlandia	2	2(6)	6-1
4. Rosja	2	1(2)	4-5
5. Hiszpania	3	0(0)	1-9
6. Macedonia Płn.	3	0(0)	1-9

Grupa D (Tallin): Słowacja - Estonia 2:3 (27:25, 25:22, 18:25, 14:25, 13:15), Chorwacja - Łotwa 3:2 (28:30, 25:20, 23:25, 31:29, 15:11).

1. Łotwa	2	1(4)	5-3
2. Niemcy	1	1(3)	3-0
3. Francja	1	1(3)	3-0
4. Estonia	2	1(2)	4-5
5. Chorwacja	2	1(2)	3-5
6. Słowacja	2	0(1)	2-6

Pozostałe niedzielne mecze zakończyły się po zamknięciu wydania. ©©

TENIS. Iga Świątek o ćwierćfinał US Open zagra ze Szwajcarką Belindą Bencić

Mistrzyni olimpijska na drodze Igi Świątek

Tomasz Dębek

Twitter: @T_Debek

Tylko jedna tenisistka w tym roku awansowała do najlepszej szesnastki każdego z turniejów Wielkiego Szlema. To Iga Świątek (WTA 8), która Australian Open i Wimbledon kończyła na 1/8 finału, a French Open rundę dalej. W poniedziałek 20-letnia Polka zagra o awans do ćwierćfinału z mistrzynią olimpijską z Tokio w deblu i wicemistrzynią w singlu, rozstawioną z nr 11 Belindą Bencić (WTA 12). Będzie to rewanż za finał lutowego turnieju w Adelajdzie, który Świątek pewnie wygrała 6:2, 6:2.

- Po raz pierwszy w karierze awansowałam do czwartej rundy US Open. Jestem z tego dumna. Niezależnie od końcowego wyniku, wykonaliśmy z trenerem kawał dobrej roboty. 1/8 finału w każdym z tegorocznych turniejów wielkoszlemowych pokazuje, że zmierzam we właściwym kierunku - podkreślała na konferencji prasowej po sobotnim zwycięstwie z Anett Kontaveit (WTA 28).

- Dobrze znam Belindę choćby z finału turnieju w Adelajdzie. Od lat jest w tourze, miałam okazję oglądać, jak gra.



Iga Świątek nie trafi w ćwierćfinale na liderkę rankingu WTA

Uderza mocno, lubi atakować piłkę wcześniej. Nie pozwala rywalkom odnaleźć rytmu, dlatego gra się z nią niewygodnie. Wygrałam z nią w lutym, ale jestem pewna, że wyciągnęła z tamtej porażki wnioski. Wiem, że oglądała moje mecze w Miami. Spodziewam się, że będzie miała nowe pomysły na to, jak mnie pokonać. Niedawno została mistrzynią olimpijską, presja powinna być po jej stronie. Spróbuję zagrać bez żadnych oczekiwań, zobaczymy, co z tego wyjdzie. Chcę po prostu pokazać dobry tenis - dodała zawodniczka z Raszyna.

Świątek nie zamierza narzucać sobie dodatkowej presji, turniejowa drabinka wygląda jed-

nak dla niej korzystnie. Z turnieju odpadła Ashleigh Barty (WTA 1), która sensacyjnie przegrała z Amerykanką Shelby Rogers (WTA 43) 2:6, 6:1, 6:7 (5-7). Australijka miała stanąć na drodze naszej tenisistki do półfinału. Tymczasem po jej odpadnięciu Świątek może na tym etapie trafić na Rogers bądź brytyjską kwalifikantkę Emmę Raducanu (WTA 150).

- Zabrakło mi „paliwa”. Zawsze gram z całych sił, nie inaczej było tym razem. To nie wystarczyło, żeby wygrać. Oczywiście, jestem tym rozczarowana, ale życie toczy się dalej. Będą kolejne turnieje. W nocy będę spała spokojnie, bo wiem, że dałam z siebie absolutnie wszystko - zapewniała Barty, która w trzecim secie prowadziła 5:2, ostatecznie przegrała jednak 2:6, 6:1, 6:7 (5-7).

Poza prestiżem Świątek zagra też o ogromne pieniądze. Na nowojorskich kortach zarobiła już 2,4 mln zł (75 tys. dolarów za występ w I rundzie, 115 tys. za II, 180 tys. za III i 265 tys. za IV). Za awans do ćwierćfinału należy się 425 tys. dol., za półfinał 675 tys. Zwycięzcy dostanie 2,5 mln dol., pokonana na otarcie 1,25 mln.

TRANSMISJE Z US OPEN W EUROSPORCIE

„NIEZALEŻNIE OD KOŃCOWEGO WYNIKU, JESTEM Z SIEBIE DUMNA. IDĘ W DOBRYM KIERUNKU, TO WIDĄĆ”

FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

PIŁKA NOŻNA. Mecz Polska – Anglia już w środę, a do Warszawy przyjedzie faworyt mundialu i lepsza drużyna niż w marcu

„Dobre czasy” Anglików

Bolesław Groszek
redakcja@polskapress.pl

Czwarta drużyna mistrzostw świata w Rosji i wicemistrz Europy – Anglia, z którą reprezentacja Polski zmierzy się w środę w eliminacjach mundialu, to zespół, który z roku na rok staje się bardziej kompletny, a już dziś jest być może jednym z najlepszych w historii tamtejszej piłki reprezentacyjnej. Najbliższe lata pokażą, czy niezwykle świadome pokolenie młodych piłkarzy wreszcie zatriumfuje? Czy może zostanie zapamiętane jak poprzednicy, czyli kadra z niewykorzystanym potencjałem.

„Dobre czasy nigdy nie były aż tak dobre” – chóralnie śpiewali angielscy fani na początku lata. Od końca maja wyspiarska piłka była na topie, bo najpierw w finale Ligi Mistrzów zatriumfowała Chelsea, pokonując w Porto inny angielski klub – Manchester City. A następnie rozpoczęła się piękna droga kadry Trzech Lwów do finału Euro 2020, gdy refren pieśni „Sweet Caroline” słyszalny był w całym kraju od Brighton po Newcastle. Golem w 2. minucie przeciwko Włochom Anglicy wspięli się prawie na futbolowy szczyt, by dwie godziny później spaść stamtąd z hukiem. Przez krótki czas „złe czasy nigdy nie były tak złe” – można sparafrazować utwór Neila Diamonda. Miara upadku odzwierciedlała jednak skalę zainteresowania i oczekiwań kibiców z Wyspy.



Anglia pewnie zmierza na mundial, który tym razem chce wygrać

gether for short lives, która wspiera ciężko chore dzieci. Podobnych przykładów jest więcej. Mimo to Anglicy dalej są obrażani – w czwartkowym meczu na Puskas Arena węgierscy kibice imitowali głos mały, a także rzucali w piłkarzy kubkami. Declan Rice i Jack Grealish skwitowali całą sytuację pijąc rzucone w ich stronę piwo i kolejny raz udowodnili, że to fajni goście, z którymi chciałoby się obejrzeć mecz w pubie.

Frustracja oglądana w Budapeszcie może być coraz częstsza zjawiskiem, gdyż kadra Trzech Lwów jest świetna piłkarsko i przygniata rywali. Na Euro 2020 pojawiło się sporo krytyki o zbyt zachowawczej grze ekipy Garetha Southgate, ale ten plan świetnie zdaje egzamin. Środek pola złożony z Rice'a i Kalvina Phillipsa miał być toporny, a gwarantuje zespołowi balans. Gdy piłkarz Leeds był na murawie to Anglicy stracili tylko jednego gola z gry – strzelił go Jakub Moder w marcu – nic więc dziwnego, że Phillips został wybrany najlepszym graczem kadry poprzedniego roku. Mecze reprezentacyjne potrafią też wzbudzić dodatkowe pokłady motywacji w piłkarzach, którzy gorzej radzą sobie w klubach. Raheem Sterling, Harry Maguire, czy Jordan Pickford lubią irytować w Premier League, ale fani kadry ostatnio nie mają prawa narzekać.

Gareth Southgate objął stanowisko selekcjonera w 2016

roku i przez pięć lat sprawił, że Trzy Lwy to dziś ścisła światowa czołówka. Anglicy po 42 latach znów zagraли w półfinale mistrzostw świata i pierwszy raz w historii znaleźli się w finale mistrzostw Europy. A takiego osiągnięcia trudno nie docenić, biorąc pod uwagę, że pokolenie Stevena Gerrarda, Waynea Rooneya, Davida Beckhama, czy Franka Lamparda zbudowało w kibicach wielkie pokłady pewności siebie, a za każdym razem kończyło się na spektakularnym rozczarowaniu. Wybrańcy Southgate'a nie są tak dobrzy, jak ich koledzy 15 lat temu, ale to co ich różni, to umiejętność stworzenia zespołu.

Po finale na Euro i tym, co działo się podczas lata, był to dla nas ważny mecz. Chcieliśmy w nim zaznaczyć, że wróciliśmy silniejsi, bardziej skupieni i spragnieni kolejnego sukcesu – powiedział Mason Mount po rozbiegu Węgier aż 4:0, czym dał jasny sygnał, jakie są cele drużyny. Trzy Lwy w środę przyjadą do Polski po pewne zwycięstwo i będzie to dla nich tylko przystanek w drodze po mistrzostwo świata. To już inny zespół niż ten z którym Białe-Czerwoni mierzyli się w marcu, bo wydaje się, że wicemistrzostwo Europy jeszcze bardziej zjednoczyło tę zdolną grupę. Za rok Anglicy będą więc w ścisłym gronie faworytów do triumfu w Katarze, a z bagażem ostatnich doświadczeń, to rzeczywiście może być czas lepszy niż kiedykolwiek.

„WRÓCILIŚMY SILNIEJSI, BARDZIEJ SKUPIENI I SPRAGNIENI KOLEJNEGO SUKCESU”

MASON MOUNT
po wygranym 4:0 meczu z Węgrami

Za donośny odgłos upadku odpowiedzialni byli jednak nie piłkarze, którzy zdaniem wielu

uczynili swój kraj dumnym, a porażka, co też istotne po heroicznej walce do samego końca, jest wpisana w naturę tej gry. Huk wywołał więc zaślepieni pychą i pewnością siebie kibice, którzy nie mogli przeżyć, że „futbol znów nie wrócił do domu”. Niestety, w efekcie zawodnicy spotkali się z ogromną falą hejtu, a większość obelg miała charakter rasistowski. To smutny moment, o którym Wyspiarze z pewnością woleliby zapomnieć, a będzie się on za nimi ciągnął, jak niewykorzystany rzut karny w 1996 roku za Garthem Southgate.

Obrażliwe wpisy były tym bardziej zaskakujące, że Anglicy dysponują dziś młodym pokoleniem uzdolnionych piłkarzy, którzy charakteryzują się ogromną świadomością względem swoich rówieśników grających w piłkę. Marcus Rashford, wyróżniony niedawno przez dziennik „The Times”, wywalczył u premiera Wielkiej Brytanii darmowe posiłki dla dzieci w szkołach, z których rząd miał zrezygnować. Reece James od ponad półtora roku wspiera organizację The Felix Projekt, która rozwodzi zdrową żywność potrzebującym, a Mason Mount objął patronatem fundację To-

RONALDO NOWYM KRÓLEM REPREZENTACJI, KOLEJNY WYCZYN DO KOLEKCJI PORTUGALCZYKA

EL. MŚ 2022. Dzięki dwóm ważnym trafieniom z Irlandią Cristiano Ronaldo pobił wieloletni rekord Irańczyka Ali Daeiego

Filip Bares
redakcja@polskapress.pl

Ze 109 brankami na koncie Ali Daei był najbardziej bramkostrzełnym piłkarzem w historii meczów reprezentacyjnych. Ostatniego gola Irańczyk strzelił w 2003 roku. Rok później pierwsze trafienie w kadrze zaliczył Cristiano Ronaldo.

Przed meczem z Irlandią licznik obu stał na liczbie 109. Ronaldo miał okazję pobić rekord już w pierwszej połowie, ale sensacyjnie nie wykorzystał rzutu karnego, a po prawdzie strzał obronił 19-letni Gavin Bazunu.

Portugalia była pod ścianą, przegrywając 0:1, ale wtedy Ronaldo postanowił wziąć sprawy we własne ręce. Najpierw w 89., a następnie w 96. minucie, nowy nabytek Manchesteru United głową pokonał młodego Bazunu, dając Portu-

galii trzy punkty i tym samym bijąc rekord Ali Daeiego.

– Jestem zaszczycony, że mój wieloletni rekord przejmie ktoś tak ważny dla futbolu jak Cristiano – powiedział Irańczyk.

– Słowa tego nie opiszą! Miałem szczęście pobić w swojej karierze wiele rekordów, ale ten z pewnością plasuje się na samej górze – napisał Ronaldo na Instagramie.

Eliminacje MŚ, Europa:

Grupa A: Serbia - Luksemburg 4:1 (Mitrovic 22, 35, Chanut 81 gol samobójczy, Milenkovic 90); **Portugalia - Irlandia 2:1** (Ronaldo 89, 90 - Egan 45); **Luksemburg - Azerbejdżan 2:1** (Goncalves 8, Rodrigues 28 z karnego - Makhudov 67); **Irlandia - Azerbejdżan 1:1** (Duffy 87 - Makhudov 45).

1. Serbia	4	10	11-6
2. Portugalia	4	10	8-4
3. Luksemburg	4	6	5-8
4. Irlandia	4	1	4-7

5. Azerbejdżan	4	1	3-6
----------------	---	---	-----

Grupa B: Szwecja - Hiszpania 2:1 (Isak 6, Claesson 57 - Soler 5); **Gruzja - Kosowo 0:1** (Muriqi 18).

1. Szwecja	3	9	6-1
2. Hiszpania	4	7	7-5
3. Kosowo	3	3	2-6
4. Grecja	2	2	2-2
5. Gruzja	4	1	2-5

Grupa C: Włochy - Bułgaria 1:1 (Chiesa 16 - Iliev 40); **Litwa - Irlandia Północna 1:4** (Baravykas 55 - Ballard 20, Washington 52 z karnego, Lavery 67, McNair 82 z karnego).

1. Włochy	4	10	7-1
2. Szwajcaria	2	6	4-1
3. Irlandia Północna	3	4	4-3
4. Bułgaria	4	2	2-6
5. Litwa	3	0	1-7

Grupa D: Francja - Bośnia i Hercegowina 1:1 (Griezmann 40 - Dzeco 36); **Ukraina - Francja 1:1** (Shaparenko 44 - Martial 50); **Finlandia - Kazachstan 1:0** (Pohjanpalo 60); **Kazachstan - Ukraina 2:2** (Valiullin 74, 90 - Yaremchuk 2, Sikan 90).

1. Francja	5	9	6-3
2. Finlandia	3	5	4-3
3. Ukraina	5	5	6-6
4. Bośnia i Hercegowina	3	2	3-4
5. Kazachstan	4	2	3-6

Grupa E: Estonia - Belgia 2:5 (Kait 2, Sorga 83 - Vanaken 22, Lukaku 29, 52, Witsel 65, Foket 76); **Czechy - Białoruś 1:0** (Barak 34).

1. Belgia	4	10	17-4
2. Czechy	4	7	8-4
3. Walia	3	3	2-3
4. Białoruś	2	3	4-8
5. Estonia	3	0	6-15

Grupa F: Wyspy Owcze - Dania 0:1 (Wind 85); **Dania - Szkocja 2:0** (Wass 14, Maehle 15); **Wyspy Owcze - Izrael 0:4** (Zahavi 12, 44, 90, Dabbur 52); **Izrael - Austria 5:2** (Solomon 5, Dabbur 20, Zahavi 33, 90, Weissman 59 - Baumgartner 42, Arnautovic 55); **Szkocja - Mołdawia 1:0** (Dykes 14); **Mołdawia - Austria 0:2** (Baumgartner 45, Arnautovic 90).

1. Dania	5	15	17-0
2. Izrael	5	10	14-6
3. Szkocja	5	8	8-5
4. Austria	5	7	9-12

5. Wyspy Owcze	5	1	2-13
6. Mołdawia	5	1	2-16

Grupa G: Turcja - Czarnogóra 2:2 (Under 9, Yazici 31 - Marusic 40, Radunovic 90); **Gibraltar - Turcja 0:3** (Dervisoglu 54, Calhanoglu 65, Karaman 83); **Norwegia - Holandia 1:1** (Halaland 20 - Klaassen 37); **Holandia - Czarnogóra 4:0** (Depay 38 z karnego, 62, Wijnaldum 70, Gakpo 76); **Łotwa - Norwegia 0:2** (Halaland 20 z karnego, Elyounoussi 66); **Łotwa - Gibraltar 3:1** (Gutkovskis 50 z karnego, 85, Ciganikis 89 - De Barr 71 z karnego).

1. Turcja	5	11	15-7
2. Holandia	5	10	16-5
3. Norwegia	5	10	7-4
4. Czarnogóra	5	7	8-9
5. Łotwa	5	4	7-10
6. Gibraltar	5	0	2-20

Grupa H: Rosja - Chorwacja 0:0; Cypr - Rosja 0:2 (Erokhin 6, Zhezaletdinov 55); **Słowacja - Chorwacja 0:1** (Brozovic 86); **Słowenia - Słowacja 1:1** (Stojanovic 42 - Bozenik 32); **Słowenia - Malta 1:0** (Lovric 44 z karnego); **Malta - Cypr 3:0** (Attard 44, 54, Mbong 46).

1. Rosja	5	12	8-4
----------	---	----	-----

2. Chorwacja	5	10	5-1
3. Słowenia	5	7	4-4
4. Słowacja	5	6	5-5
5. Malta	5	4	6-9
6. Cypr	5	4	1-6

Grupa I: Węgry - Anglia 0:4 (Sterling 55, Kane 63, Maguire 69, Rice 87); **Polska - Albania 4:1** (Lewandowski 12, Buksa 44, Krychowiak 54, Linetty 89 - Cikalleshi 25); **Andora - San Marino 2:0** (Vales 18, 24).

1. Anglia	4	12	13-1
2. Polska	4	7	11-6
3. Węgry	4	7	10-8
4. Albania	4	6	4-6
5. Andora	4	3	3-8
6. San Marino	4	0	0-12

Grupa J: Macedonia Północna - Armenia 0:0; Liechtenstein - Niemcy 0:2 (Werner 41, Sane 77); **Islandia - Rumunia 0:2** (Man 47, Stanciu 83).

1. Armenia	4	10	6-2
2. Niemcy	4	9	7-2
3. Macedonia Północna	4	7	9-4
3. Rumunia	4	6	7-6
4. Islandia	4	3	4-8
5. Liechtenstein	4	0	1-12

TEMAT TYGODNIA. 8 września, dzień meczu z Anglią, miał być świętem polskiego futbolu, tymczasem wciąż nie mamy drużyny

LEWY I RESZTA. I KURTYNA MILCZENIA...

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Polscy kibice mieli nadzieję, że 8 września 2021 roku będzie wielkim świętem naszego futbolu. Łudzić mogliśmy się jednak krótko, że jak równy z równym powalczymy z Anglią o pierwsze miejsce w grupie. Z dzisiejszej perspektywy to już - niestety - marzenie ściętej głowy. Straty punktowe są zbyt duże, a różnica w jakości obu zespołów - ogromna. Mynadla nie mamy zespołu...

Nominacja Paulo Sousy na selekcjonera w styczniu bieżącego roku była desperackim krokiem poprzedniego prezesa PZPN, Zbigniewa Bońka. Zmiana trenera kadry kilka tygodni przed rozpoczęciem eliminacji MŚ i kilka miesięcy przed Euro byłaby obciążona wielkim ryzykiem, nawet gdyby nasza federacja sięgnęła po najlepszego fachowca. A nie dość, że zatrudniono szkoleniowca klubowego, to na dodatek Portugalczyk dostał zgodę na zmontowanie zupełnie zagranicznego sztabu. Ina - de facto - zdalne prowadzenie naszej drużyny narodowej.

Daleko Sousie do Hiddinka...

Termin roszady był absurdalny, a nowy szkoleniowiec nie wiedział na czym polega prowadzenie kadry. Iniestety, dotąd nie wie, jakie są polskie realia. W rezultacie finały Euro Białe-Czerwoni przegrali z kretezem, a efekty szkoleniowieckiego eksperymentu widoczne są do dziś. Już nie wszystkie odwracalne.

- Co zrobił Guus Hiddink przejmując reprezentację Rosji? A mówimy o człowieku, który znał się jak mało kto na prowadzeniu reprezentacji, również zagranicznych. Z Holandii i z Koreą awansował przecież do półfinału mistrzostw świata, z Rosją do półfinału Euro, zaś z Austrią do 1/8 na mundialu. Otóż wyszedł z założenia, że jeśli nie mówi w języku piłkarzy, których prowadzi i nie zna realiów, to nie tylko musi tam zamieszkać i jak najszybciej zaaklimatyzować się, to jeszcze potrzebuje człowieka, który będzie łącznikiem między nim a miejscowym środowiskiem. I pomoże wyselekcjonować rzeczywiście najlepszych zawodników - mówi Bogusław Kaczmarek, asystent Leo Beenhakera, gdy ten Holender prowadził reprezentację Polski. - Na głównego pomocnika wybrał Igora Korniejewa, który swego czasu grał w Espanyol i FC Barcelonie, a potem w Feyenoordzie i kilku innych zespołach Eredivisie. I w Holandii zrobił trenerską licencję. I to właśnie ten Rosjanin był oczami i uszami Hiddinka. Dzięki temu Guus nie musiał wyważać otwartych drzwi, wszedł



...selekcjonera **PAULO SOUSA**.
I jest jedyną nadzieją na Anglię...

FOT. SZYMON STARNAWSKI

w Sborną jak w masło i szybko doprowadził do sukcesu....

Sousy nie ma oczywiście sensu porównywać do Hiddinka, to inna półka szkoleniowa, ale także jeśli idzie o podejście do życia i pracy. Do dziś Portugalczyk nie uznał przecież za stosowne, żeby zamieszkać w Polsce, i dzięki temu lepiej i szybciej poznać piłkarzy, również tych z ekstraklasy, i naszą specyfikę. W efekcie mecz z Albanią pokazał, że Portugalczyk nadal jest na randce w ciemno

z białą-czerwoną reprezentacją.

- Pan Sousa w miniony czwartek dobrze skrojony miał jedynie garnitur. Wyszedł na Albanię bez pomysłu, jak na większość poprzednich meczów. Musiał liczyć na Roberta Lewandowskiego i fart. O ile sam ponownie nie odrobił pracy domowej, nasza obrona tym przeciwie różniła się od sera szwajcarskiego, że było w niej jeszcze więcej dziur, o tyle od kapitana dostał nawet więcej niż można oczekiwać nawet od najlepszego piłkarza świata. A szczęście także było po naszej stronie - ocenia Andrzej Grzegorz, były właściciel Widzewa Łódź, z którym awansował do rozgrywek grupowych Ligi Mistrzów. - Mecz był dziwaczny, z naszej strony słaby, momentami nawet bardzo, ale za to wygrany w efektownych rozmiarach.

Pokaż mi swoją „szóstkę”

Zwykle krytycznie usposobiony Grajewski dodaje: - Oczywiście, to sztuka zwyciężyć tak wysoko, gdy gra zupełnie się nie układa. Gdyby Sousa miał pojęcie o naszym potencjale, to mógłby być nawet przełom. Tyle że w trakcie meczu z Albanią Sousa nadal sprawiał wrażenie dziecka we mgle. Gdyby rywale mieli więcej dyscypliny - taktycznej, ale też wewnętrznej - moglibyśmy zapomnieć o korzystnym wyniku już po pierwszej połowie. Kulturą gry przewyższali nas przecież w tym okresie przynajmniej o klasę...

- Na mecz z Albanią trzeba spuścić kurtynę milczenia. Na 100 meczów rozgrywanych tak słabo, przegralibyśmy pewnie z 98. Udało się, i to zwycięstwo powinno być kluczem do zajęcia miejsca barażowego. A udało się także dlatego, że sędzia był dla naszych piłkarzy niewygodny - analizuje trener Kaczmarek. - Rzut kamry po interwencji Kamila Glika - jeśli Anglicy dostali jedenastkę w meczu z nami i sędzia zastosowałby tę samą miarkę - dwa razy bardziej ewidentny. Atak wyprostowaną nogą Jana Bednarka też w marcu na Wembley nie uszedłby na sucho....

Nie było takiego jak Lewy

Obaj cytowani eksperci na futbolu zjedli zęby, i zgodnie wskazują, że - chcąc grać trójką stoperów - trzeba dysponować „szóstką” odpowiedniej klasy. Tymczasem Grzegorz Krychowiak od dłuższego czasu nie gra w Rosji na tej pozycji i było to widać jak na dłoni nawet w meczu z Albanią. Po fenomenalnej akcji Lewandowskiego był w polu karnym najwyżej z naszych pomocników i wpisał się na listę strzelców. Po stracie piłki powinien być natomiast najbliższej obroncy i pomagać w odbudowie ustawienia. Nadązał z tym rzadko, dodatkowo odległości między formacjami były w polskim zespole, ponownie, zbyt duże. Dlatego trudno było nie tylko o szczerłą obronę, ale i składną wyprowa-

dzenie szybkich ataków z naszego przedpola.

- Dlatego wciąż zachodzę w głowę, jaki pomysł na grę ma Sousa, i jaką rolę przewidział dla Grzeszka? Krychowiak już jako 17-latek bardzo dojrzały - jako człowiek i zawodnik na boisku - ale najlepsze lata ma już za sobą. Bez agresji i dynamicznego doskoku ze swych najlepszych lat nie wypelnia, i już nie wypelnia, zadań takiej „szóstki”, jaką trzeba mieć w składzie grając w ustawieniu z trzema stoperami - twierdzi trener Kaczmarek.

I dodaje: - Relację z meczu z Albanią można zresztą zatytułować: Lewandowski i reszta. Z zastrzeżeniem, że reszta była milczeniem. Mieliliśmy w historii kilku wybitnych zawodników. Był Ernest Wilimowski, który przed wojną rzucił wyzwanie Brazylii, byli Lucjan Brychczy i Ernest Pol, potem Włodek Lubański z Kazimierzem Deyną, wreszcie Zbigniew Boniek. Żaden z nich nie miał jednak tak wielkiego wpływu na grę drużyny narodowej jak Robert Lewandowski. Przecież gdybyśmy zmierzili jego wkład w wyniki, gole i asysty podczas kadencji Sousy, wyszłoby pewnie na to, że kapitan ma udział w 48 procent trafień, podczas gdy wszyscy inni tylko w 52 procentach....

Trudno polemizować z byłym asystentem Beenhakera, który prowadził wiele naszych ekstraklasowych zespołów. Swoją drogą, jeśli popatrzymy, że przez całą 2,5-letnią kadencję Je-

rzeżo Brzęczka Robert strzelił tyle samo goli co od początku bieżącego roku u Sousy, to najlepiej widać jak prezes Boniek swymi wyborami selekcjonerów szkodził zarówno kadrze, jak i najlepszemu piłkarzowi świata 2020 roku według FIFA.

- Lewandowski udowodnił w meczu z Albanią, że jest jednym z najlepszych piłkarzy świata. OK., obiektywnie oceniając Cristiano Ronaldo i Leo Messiego jeszcze nie przeskoczył, ale prawdopodobnie żadna inna drużyna na świecie nie ma lepszej „dziewiątki”. Przeciw Albanii Robert pokazał jednak coś, czego wcześniej u niego nie widziałem. Otóż - zagrał dla drużyny - puentuje Grajewski. - Harował za dwóch, a kibice powinni pamiętać, że w reprezentacji na każdą bramkę i asystę musi napracować się dwa razy tyle co w Bayernie Monachium. Praca to jedno, a radość z jej wykonywania to jednak zupełnie inna sprawa. A tym razem widziałem autentyczne zadowolenie w oczach Roberta po akcji, po której na tacy wyłożył piłkę Krychowiakowi. Tak, jakby dopiero dojrzał do takiej roli. Był strzelcem, był autorem kluczowego podania, był kapitanem, jakiego reprezentacja potrzebuje, był liderem z prawdziwego zdarzenia. Jest naszą największą nadzieją na mecz z Anglią. Szkoda tylko, że jedyną...

To jest wolny elektron?

Kaczmarek w tym względzie prezentuje nieco inny pogląd. Doświadczony szkoleniowiec służy portugalskiemu selekcjonerowi istotną podpowiedzią. Dotyczącą zawodnika, którego osobiście wprowadzał do seniorskiej piłki w Lechii Gdańsk:

- Obiektywnie patrząc, bardzo przyzwoicie z Albanią zagrał Przemek Frankowski. To piłkarz, który najlepiej sprawdza się na lewym skrzydle i jako wolny elektron, podczepiony pod „dziewiątkę”. OK., w miniony czwartek Adam Buksa zdobył gola, ale poza tym był zupełnie niewidoczny; jeśli nie będziemy liczyć trzech fauli. Tymczasem Frankowski ma szybkość eksplozywną, na pierwszych kilku metrach żaden polski piłkarz nie ma prawa go dogonić. Jest przy tym obunożny, i potrafi z tych atutów zrobić użytek. Amerykańska MLS nie była dla niego, cieszę się, że przeniósł się do Francji. I to on, jeśli tylko będzie zdrowy, przeciw Anglii powinien zagrać pod Lewandowskim. Zresztą - wystawianie dwóch napastników w starciu z tak mocnym przeciwnikiem byłoby kolejnym błędem w sztuce autorstwa Paulo Sousy...

„RELACJĘ Z ALBANII
MOŻNA ZATYTUŁO-
WAĆ: ROBERT
I RESZTA. TYLE ŻE
RESZTA BYŁA
MILCZENIEM.”

SELEKCJONER
PAULO SOUSA
PRZED MECZEM
Z ALBANIĄ DOBRZE
SKROJONY MIAŁ
JEDYNE GARNITUR